Nr. 188. Piątek, 18 Sierpnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują całe- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 sierpnia b. r. nadać najłaskawiej starszemu inżenierowi Władysławowi Dutczyńskiemu we Lwowie, przy sposobności uproszonego przezeń przeniesienia w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, tytuł i charakter radcy budowniczego z uwolnieniem od taks.

Taaffe m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 sierpnia.

Uroczyście i wśród objawów najgłębszego przywiązania i miłości obchodzą dziś wszystkie ludy Monarchii dzień urodzin Swego Miłościwego Władzcy, Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa. Od stolicy państwa aż do najdalszych zakątków wiejskich, ze świątyń wszystkich wyznań i obrządków wznoszą się modły najserdeczniejsze do Najwyższego na intencyę ukochanego Monarchy, a szczere manifestacye najwierniejszej lojalności składają się na wymowny i zaprawdę imponujący wyraz hołdu dla Najdostojniejszej Osoby Miłościwego Pana, który koronę Swoją otoczył blaskiem najwspanialszych cnót monarszych, a nigdy niestrudzoną, podziwienia godną troskliwością o dobro państwa, o szczęście i rozwój Swych ludów, zniewolił Sobie serca wszystkich narodowości, składających się na potężne i przesławne cesarstwo.

Dzień urodzin Najjaśniejszego Monarchy przybiera zawsze cechę święta ludów, które radośnie korzystają z każdej uroczystej sposobności, aby ponownie objawić i stwierdzić głęboką miłość i serdeczne przywiązanie do Tronu, w którym upatrywać się nauczyły najpotężniejszy i nigdy niespożyty czynnik potęgi i dobra monarchii, najpewniejszą rękojmię jej przyszłości i rozwoju, najsilniejsze i nigdy niewzruszone ogniwo, łączące wszystkie kraje i narodowości w wielką a jednolitą i organiczną całość, w jedną wspaniałą rodzinę. Po nad wszelkie ścierające się prądy i kierunki chwili, po nad ruchliwe fale konstytucyjnego życia z jego nieuniknionemi walkami i sporami, wznosi się Najdostojniejsza Osoba Monarchy, otoczona równą czcią i równem przywiązaniem przez wszystkie narodowości i stronnictwa, wcielająca w Sobie najwyższe cele i najwyższą ideę państwa.

Kraj nasz spieszy zawsze z radośnem sercem, ilekroć chodzi o okazanie miłości i najwierniejszego przywiązania do Najjaśniejszego Cesarza, który szlachetną troską Swą i prawdziwie ojcowską opieką obejmował i obejmuje zawsze jego losy i potrzeby, z którego dłoni spłynęło nań tyle najcenniejszych dobrodziejstw i dowodów wspaniałomyślnej łaski. Do wspaniałego chóru błogosławieństw i życzeń w uroczysty dzień urodzin Miłościwego Monarchy przyłącza się on dziś jednomyślnym głosem serca, szczerym objawem swej niewygasłej wdzięczności i głębokich uczuć przywiązania do uwielbianej i ukochanej Osoby Najjaśniejszego Pana, do Cesarskiego Tronu i Najdostojniejszej Dynastyi. Z wszystkich świątyń naszych wznoszą się dziś błagania do Wszechmocnego, aby na miłościwie panującego nam Monarchę zlał obfity zdrój łask i błogosławieństw, aby w najdłuższe lata utrzymywał Go w pełni sił i zdrowia ku chwale Monarchii, ku szczęściu wszystkich jej ludów!

Lwów, 18 sierpnia.

Zaszła jakaś stagnacya w układach między Anglią i Turcyą, które zdawały się z początku postępować tak szybko, że spodziewano się powszechnie, iż bez żadnej zwłoki dojdą do zamierzonego rezultatu. Ani konwencya wojskowa, ani proklamacya ogłaszająca Arabiego-baszę buntownikiem, nie zostały dotąd podpisane, i najświeższe doniesienia mówią, że zachodzi nawet pewna wątpliwość, czy podpisane będą. Doniesienia z Konstantynopola podają, jak się zdaje na domysł, różne przyczyny tej zwłoki. Według jednej wersyi spowodować ją miały święta bejramu, według innej opozycya *szeika-ul-islam*, oparta na religijnych pobudkach, a czy jedna, czy druga z tych wersyj jest prawdziwą, jest to już rzeczą obojętną, od chwili, w której stało się faktem, że wyprawa turecka do Egiptu albo wcale nie przyjdzie do skutku, albo przyjść będzie mogła jedynie pod warunkami, na jakie Anglia zezwoli.

Z dwóch aktów, o które obecnie toczą się układy w Konstantynopolu, jeden tylko ma szczególną ważność dla Anglii, a mianowicie ogłoszenie Arabiego-baszy buntownikiem. Wydanie takiej proklamacyi przez sułtana pozbawiłoby Arabiego współdziałania tych wszystkich, którzy sądzą, że służąc mu, służą kalifowi, oraz tych, którym przekonania religijne i polityczne nie pozwoliłyby zerwać jawnie z głową wszystkich wiernych i podnieść buntu przeciw wyraźnej woli padyszacha. Proklamacya taka byłaby zatem w każdym razie dla Arabiego klęską, odebrałaby mu pewną część powagi moralnej i materyalnej siły, z tego też powodu Anglikom najbardziej idzie o wydanie takiej odezwy. Współdziałanie tureckie jest dla rządu angielskiego w praktyce niedogodnem, dlatego chętnie obeszliby się bez niego, a przynajmniej pragnęliby siłę wyprawy tureckiej ograniczyć do najmniejszej możebnie cyfry żołnierzy.

Zupełnie odmiennie przedstawia się ważność tych dwóch aktów ze stanowiska rządu tureckiego. Dla Porty wysłanie wojska do Egiptu ma być krokiem stwierdzającym uroczyście jej zwierzchnictwo nad tym krajem, jest to zatem krok pierwszorzędnego znaczenia. Aby jednak mógł mieć to znaczenie, krok taki musi być otoczony całym urokiem wszechwładzy. Turcya stawać powinna na ziemi egipskiej jako państwo zwierzchnicze i samowładne, wprowadzające w wykonanie swą wolę, a nie jako aliantka innego państwa, a tembardziej nie jako sojuszniczka podległa obcym rozkazom. Do podniesienia tego uroku wszechwładztwa przyczyniłoby się jeszcze bardziej, gdyby Porta nie potrzebowała pokonywać siłą przywódcy stronnictwa wojskowego w Egipcie, lecz uzyskała jego uległość prostem wezwaniem do posłuszeństwa, chociażby nie bezwarunkowo, lecz na mocy jakich poprzednio poufnie ułożonych z nim warunków. Takie rozwiązanie sprawy byłoby najbardziej na rękę interesom Turcyi.

Widzimy zatem, że w układach o konwencyę militarną i o ogłoszenie

---

12)

ANNA

IX.

(Ciąg dalszy.)

Minęła zima, jeżeli taką porę nad morską zatoką zimą nazwać można, nadeszła wiosna, barwniejsza i gorętsza od polskiego lata, i nastąpiły upały prawdziwego lata. Koloniści pakowali kufry swoje i uciekali morzem i lądem z południowych stoków morskiego wybrzeża. Polska rodzina poszła w ślad za innymi, bo wilgotne gorąco rozdrażniało nerwy pana Maryana.

Anna pożegnała z westchnieniem wieżyce nadmorskiego miasta, spojrzała po raz ostatni na modrą zatokę, która jej przez długi czas służyła za tło do jej snów i marzeń niespełnionych. Im więcej zbliżała ich para do kraju rodzinnego, tem wydatniej stanął jej znowu przed oczyma młody prawnik. Żadnych nowych wspomnień nie wiozła z sobą, wracała do dawnych.

Pan Maryan postanowił lato przebyć na wsi. Wioska rodzinna, ojczysty dworek, sprawiły na Annę smutne wrażenie. Od lasów oliwnych, od gajów cytryn i pomarańczy, od dróg polnych wysadzanych cyprysami, zbyt wielki był odskok do wierzb rozsochatych, lip skarłowaciałych i na pół uschłych topoli! Nie miłe było przejście od wil, malowanych *al fresco*, do zagród wieśniaczych oblepionych gliną i pokrytych strzechą omszałą.

Dworek rodzinny ze skromnym ogródkiem budził w niej jeszcze smutniejsze wspomnienia. Był on dziś zaniedbany, warstwy kurzu osiadły na ścianach niezamieszkanych, zielona wilgoć przegryzła tynk i drzewo. W ogrodzie pozarastały ścieżki, płoty popsuły się, a gdzie dawniej były kwiaty, sterczały osty i łopuchy.

Może i dawniej nie było tu inaczej, ale teraz wyglądało wszystko bardzo smutno po tem, co się widziało w szczęśliwszej krainie!

Prócz tego, nietylko oko ale i serce miało się na co skarżyć. W tym dworku przepędziła Anna złote chwile najpierwszej młodości. Wtedy stał dla niej cały świat otworem, wszystko było możliwem, najśmielsze pragnienia szczęścia były prawdopodobne. Dzisiaj nie znalazła dla nich nigdzie miejsca, szeroki świat odmówił jej wszystkiego. Pozostały jej tylko obowiązki dla rodziców, i te miały nadal stanowić całe jej szczęście.

Odwiedzał ich tutaj i jeden i drugi sąsiad, a spojrzenia ich mówiły wyraźnie, że się wszystko ku starości przechyliło!

Tak zbiegło lato i nadeszła jesień. Pan Maryan tęsknił już za miastem, za wistem, kanonikiem i radcą. Mawiał wprawdzie codziennie, że każdy krok dzisiejszy zbliża go już do grobu, a chodzi tylko o to, aby te kroki były jakoś dogodniejsze. W mieście miał przynajmniej partyjkę i doktorów, a to miało mu uprzyjemniać tę resztkę ziemskiej wędrówki.

Anna tęskniła także za miastem. Rozkoszna natura morskiego wybrzeża, sama natura bez ludzi, zostawiła w jej duszy wrażenie monotonnej piosnki, powtarzanej nieustannie na instrumencie mechanicznym. W mieście byli ludzie, których znała, a jakich tam nigdy nie widziała. Między nimi zajmował pierwsze miejsce młody prawnik, o którym teraz coraz częściej myślała.

Wśród takich rozmaitych widoków wybrano się wreszcie do miasta. Z jakiemś lepszem uczuciem powitała samotny domek na bezludnej ulicy, a poczciwy Szymuś, który przez ten czas pełnił urząd stróża i burgrabiego, rozczulił ją prawie do łez, gdy się jej do nóg rzucił, a z szczęśliwą Elżusią na wyścigi płakał!

I znowu znaleźli się wszyscy tam, zkąd wyszli. Pan Maryan miał taką samą jak dawniej krew o nienormalnych składnikach, Pani Marta miała te same nerwy, co przed rokiem mocno rozdrażnione, a Anna zajęła te same pokoiki co dawniej wytwornie urządzone i w tych samych garnuszkach gotowała ziółka.

Cały rok przeminął bez żadnych dodatnich rezultatów, a przywołany doktor zawyrokował, że w zdrowiu jego pacyentów przynajmniej się nic na gorsze nie zmieniło.

Jeden tylko poczciwy radca przyniósł im zaraz do pierwszego wista pewną nowinę. Policzywszy dobrze wszystkie atuty i połączywszy asy z królami, ozwał się z uśmiechem zadowolonego człowieka.

— Czy wiecie państwo, że ten prawnik się ożenił.

— Jaki prawnik? — niedbale zapytał pan Maryan — szukając napróżno choć jednego asa w swoich kartach.

— No ten młody prawnik, który tu grywał z nami....

— Czy pan Julian? — pytała obojętnie pani Marta.

— Tak, zdaje mi się, że się Julian nazywał, bo przypominam sobie, żem go raz nazwał Julianem Apostatą, gdy na prędce jego nazwiska sobie przypomnieć nie mogłem!

I zaśmiał się serdecznie poczciwy radca, a śmiał się długo i szczerze.

— Z kimże się ożenił? — zapytała pan Marta.

— Z kim to mniejsza, bo tego nie pamiętam, ale wiem, że się ożenił świetnie! Wziął dwakroćstotysięcy gotówki i to bez procesu i emisyi rodziców żony. Pieniądze były złożone w sądzie, bo ona była sierotą i małoletnią.

— Prawnikom najłatwiej jest łowić takie posagi, bo znają dobrze cudze interesa.

Kanonik rozwinął tutaj swój kraciasty fular, którym się zawsze posługiwał, gdy miał bliźnim prywatnie dawać jakie admonicye.

— Czy pani dobrodziejka ma jakie dowody? — zapytał od niechcenia — że on polował na posag?

— Ależ wielebny ojcze! — zawołał radca dzisiaj cały świat jest taki!

Anny przy tych słowach radcy nie było. Wyszła z pokoju zaraz po usłyszanej nowinie; bo właśnie nadchodziła godzina, w której miała ojcu lekarstwo podać.

XI.

Jedna tylko odmiana zaszła na bezludnej ulicy. Stary i opuszczony dom z naprzeciwka został teraz odnowiony i zamieszkany. Okna wszędzie były całe, a za oknami bieliły się firanki. Najlepiej wyglądało pierwsze piętro. Na balkonie stały kwiaty, a wśród nich piękniejsza od kwiatów zjawiała się często młoda kobieta. Właśnie w tej chwili wyszła na balkon. Była ubrana w długi szlafroczek, o szkockich kolorach, włosy koloru złota spadały obficie na jej białe ramiona, drobne rączki okrywały rękawiczki jelonkowe. Twarz miała owalną, bladą, delikatnie

Arabiego-baszy buntownikiem, ścierają się z sobą dwa interesa diametralnie sprzeczne. Anglia za akt Porty, wyjmujący Arabiego z pod prawa, zgodziłaby się nawet na współdziałanie tureckie, chociaż go wcale nie pragnie, ale chciałaby, żeby ten akt wydany został zaraz, gdyż skuteczność jego zmniejszy się znacznie, gdy krew przelana w pierwszej większej bitwie, rozbudzi fanatyzm i stronników Arabiego bardziej z jego sprawą zespoli. Turcya przeciwnie, możność wykonania praw zwierzchnictwa w Egipcie byłaby gotową opłacić nawet wyparciem się Arabiego, który, jak dosyć prawdopodobne wieści przypuszczać pozwalają, działał pod wpływem tajemnych wskazówek ze Stambułu, ale czyniąc to ustępstwo, chce, żeby jej interwencya była przynajmniej niezależną, jeżeli już nie może być wyłączną.

Pogodzenie tak sprzecznych życzeń nie jest niezawodnie łatwem zadaniem, dlatego nie można dziwić się temu, że układy prowadzone utykają co chwila, ani też niepodobna przewidzieć, czy Turcya dla zamanifestowania swej zwierzchniczej władzy w dosyć dwuznacznem i wątpliwem świetle, zgodzi się oddać Anglii rzeczywistą przysługę, podpisując żądaną proklamacyę, lub czyli może nie będzie wolała wyrzec się całej wyprawy, niż przyjąć twarde warunki angielskie.

Sprawy krajowe.

(Poprawa dróg).

III.

Z porównania przytoczonych dat statystycznych okazuje się, że Galicya zajmuje pomiędzy krajami, wchodzącemi w skład państwa austryackiego ostatnie miejsce co do rozwoju uregulowanych środków komunikacyjnych, a posiada ich w stosunku do powierzchni ziemi produkcyjnej: ośm razy mniej niż Szlązk, siedm razy mniej niż Austrya górna, pięć razy mniej niż Czechy i Kraina, cztery razy mniej niż Morawia i Austrya dolna, trzy razy mniej niż Wybrzeże i nareszcie dwa razy mniej niż Bukowina, Dalmacya, Karyntya, Tyrol z Vorarlbergiem, Styrya i Salzburg. Jeżeli przytoczone powyżej daty porównawcze zebrane przez oddział techniczny Wydziału krajowego, na podstawie źródeł urzędowych, posłużyć mogą w ogóle za wskazówkę, że należałoby przystąpić jak najrychlej do uregulowania środków komunikacyjnych w naszym kraju, a w szczególności do gruntownej i systematycznej poprawy dróg powiatowych i gminnych, wymagających uporządkowania, to pozostaje jeszcze druga niełatwa do rozwiązania kwestya, obmyślenia środków stosownych do spełnienia tego zadania, gdyż mimo niezaprzeczonej ważności dróg dla podniesienia dobrobytu w kraju, dążyć należy, zdaniem Wydziału krajowego, do poprawy komunikacyi wprawdzie jak najusilniej, lecz z powodu skromnych zasobów, któremi kraj nasz rozporządza, tylko za pomocą takich środków, któreby dozwoliły cel stopniowo osiągnąć bez obarczenia sił naszych nad miarę i możność.

W tem właśnie leży cała trudność zadania, wymagającego dokładnych i wszechstronnych studyów, i to był powód, dla którego Wydział krajowy już od lat kilku zastanawia się nad sposobami poprawy komunikacyi niższego rzędu. Po zebraniu licznych dat w tym przedmiocie w ciągu lat ostatnich, po ułożeniu kwestyonarza obejmującego główne pytania odnoszące się bądź do zagadnień wyłącznie administracyjnych, bądź administracyjno-technicznych, bądź też ściśle technicznych a mające na celu obmyślenie najstosowniejszych środków do poprawy i uregulowania dróg wyżej wymienionych; po zasięgnięciu na tej podstawie zdania reprezentacyi powiatowych i nareszcie po zbadaniu w tym względzie fachowej opinii inżynierów powiatowych, objawionej na konferencyi odbytej w Wydziale krajowym w dniach 12, 13, 14 i 15 grudnia 1881 r., na której rozbierano sprawę ze stanowiska praktyki administracyjno-technicznej, przy udziale i pod kierunkiem inżynierów Wydziału krajowego — doszedł Wydział krajowy do przekonania, że systematyczna i gruntowna poprawa dróg niższego rzędu, aczkolwiek z wielu połączona trudnościami, dałaby się jednakowoż przeprowadzić w ciągu 20—30 lat bez zbytniego przeciążenia mieszkańców kraju, głównie za pomocą racyonalnego zużytkowania obowiązkowych prestacyi drogowych, przy rozwinięciu stosownego systemu subwencyjnego i zaprowadzeniu odpowiedniego okolicznościom nadzoru administracyjnego i technicznego.

Wartość prestacyj drogowych, które gminy i obszary dworskie mogłyby uiszczać rocznie na potrzeby dróg gminnych, wynosi wedle przybliżonych obliczeń 2,985.694 złr., czyli w okrągłej cyfrze 3 miliony złr. w. a. Przypuszczając, że od tego maximum, którego na podstawie obowiązującej ustawy drogowej żądać można, odpadłaby $^1/_3$ część bądź z powodu mniejszej potrzeby, bądź też z powodu niemożności ściągnienia prestacyi; przypuszczając z drugiej strony, że każda nowa ustawa drogowa, którąby Sejm w przyszłości uchwalił, nie zmniejszyłaby znacznie ogólnego zasobu prestacyjnego — przyjąć można wartość obowiązkowych rocznych prestacyj drogowych, zużytkować się dających czy to na podstawie dzisiejszej, czy też nowej ustawy drogowej, w sumie około dwoch milionów złr. w. a., z których mniej więcej połowa mogłaby być obróconą na zwykłą konserwacyę, druga zaś połowa na systematyczną poprawę dróg niższego rzędu.

Ażeby jednak ten stosunkowo bardzo znaczny zasób prestacyjny mógł być zużytkowany racyonalnie, na to potrzeba pomocy powiatów i kraju. Pomoc ta objawiać się powinna, zdaniem Wydziału krajowego. w dwóch kierunkach, a to przez udzielanie stosownych zasiłków pieniężnych i czuwanie nad tem, ażeby tak prestacye obowiązkowe jako też subwencye i wszelkie inne fundusze drogowe używane były z jak największą korzyścią dla drogi.

Pomoc pieniężna tych powiatów, które mają drogi powiatowe, zwłaszcza zaś tych, które mają drogi powiatowe niezbudowane lub wymagające kosztownej rekonstrukcyi, nie mogłaby być znaczną, natomiast sądzi Wydział krajowy, że obok wsparć pieniężnych na rzecz dróg gminnych ze strony tych powiatów, które nie mają dróg powiatowych, udzielanie wydatnych subwencyi ze skarbu krajowego: w pierwszym rzędzie na budowę lub rekonstrukcyę dróg powiatowych i ważniejszych dróg gminnych, a w drugim rzędzie na uporządkowanie dróg gminnych mniej ważnych, jest nietylko pożądanem, lecz nawet koniecznem, jeżeli system komunikacyjny naszego kraju ma być uzupełniony siecią poprawionych dróg niższego rzędu i jeżeli spłynąć mają na kraj korzyści, będące następstwem dobrych komunikacyi.

Udzielanie subwencyi z funduszu krajowego na poprawę dróg niższego rzędu poczytuje Wydział krajowy nietylko za środek zapobiegający marnowaniu prestacyi drogowych i umożliwiający spożytkowanie tego wielkiego zasobu na budowę dróg, lecz także za środek, służący do wyrównywania faktycznych różnic w miejscowych stosunkach drogowych i dający zarazem możność zapobiegania skutkom niejednostajnego rozkładu ciężarów drogowych. System subwencyi drogowych przyjęły niemal wszystkie państwa i kraje. Najświetniej rozwinął się ten system we Francyi, w której oprócz zasiłków, udzielanych z funduszów departamentowych, wyznaczono ze skarbu państwa w 1868 r. na rzecz dróg wicynalnych dotacyę subwencyjną w sumie 100 milionów franków, tudzież zaprowadzono na ten cel kasę pożyczkową, uposażoną ze skarbu państwa sumą 200 milionów franków; następnie zaś w roku 1880 przyznano nową dotacyę subwencyjną, której wysokość wynosić ma 80 milionów franków.

Pomiędzy ustawami drogowemi krajów austryackich nie ma żadnej, któraby nie wprowadziła mniej lub więcej rozwiniętego systemu subwencyjnego. Wedle ustaw czeskiej, morawskiej i szląskiej udzielone być może wsparcie z funduszu krajowego nietylko do budowy, ale nawet do konserwacyi drogi powiatowej lub gminnej, szczególnie ważnej pod względem komunikacyi a zbyt kosztownej dla konkurencyi powiatowej lub gminy. Obok wsparć bezzwrotnych natrafiamy w krajach austryackich także przykłady udzielania bezprocentowych pożyczek na cele drogowe. W tym względzie zasługuje na wzmiankę osobliwie Austrya dolna, w której istnieją oba rodzaje subwencyj drogowych. Jeżeli udzielanie zasiłków drogowych jest w ogóle pożądane w interesie rozwoju komunikacyi, to system pożyczkowy ma jeszcze i tę zaletę, że dozwala ciągłego obrotu funduszów przeznaczonych na poprawę dróg i rozszerza koło korzystających z subwencyi. Dla tego Wydział krajowy mniema, że byłoby pożytecznem dla sprawy ulepszenia komunikacyi, gdyby Sejm, obok wyznaczania funduszów ze skarbu krajowego na bezzwrotne zasiłki drogowe, zezwolił na utworzenie zakładowego funduszu pożyczkowego, z którego powiatom tudzież gminom i obszarom dworskim, za poręką reprezentacyj powiatowych, mogłyby być udzielane na publiczne cele drogowe bezprocentowe pożyczki, w okresie najwyżej dziesięcioletnim umarzać się mające. Wydział krajowy doradza tem śmielej Sejmowi utworzenie i uposażenie takiego funduszu ze skarbu krajowego, że w ostatnich latach zgłaszały się doń często Reprezentacye powiatowe z prośbą o udzielenie pożyczek bezprocentowych na budowę dróg, a dla braku odpowiedniej dotacyi pożyczek takich otrzymać nie mogły i że w ogóle możność uzyskania, obok zasiłku bezzwrotnego, większej pożyczki bezprocentowej zachęci strony interesowane do podejmowania znaczniejszych robót drogowych, do którychby w przeciwnym razie nie przystępowały może wcale a przynajmniej nie tak rychło.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zmowa konstablów w Irlandyi.)

O powodach i przebiegu zmowy konstablów, czuwających nad utrzymaniem porządku w Irlandyi, znajdujemy w dziennikach następujące szczegóły:

Konstablowie czyli policyanci irlandzcy tem się różnią od swoich kolegów na stałym lądzie, że nie są związani dłuższą umową, i że w każdej chwili, po poprzedniem kilkudniowem wypowiedzeniu mogą opuścić służbę. Otóż posiadając taki przywilej, postanowili go wyzyskać dla osiągnięcia lepszej płacy, gdyż wynagrodzenie ich w stosunku do nader uciążliwej i niebezpiecznej działalności jest rzeczywiście nader mizerne. Agitacya rozpoczęła się w Limerick, gdzie konstable zredagowali memoryał do rządu, w którym zażądali podniesienia płacy, grożąc w przeciwnym razie opuszczeniem służby. Inspektorzy konstablów nietaktownem postępowaniem dali popęd do dalszej agitacyi, która niebawem objęła całą Irlandyę. Memoryał został pokryty licznemi podpisami, i około 10,000 konstablów objawiło zamiar opuszczenia Zielonej Wyspy i wyemigrowania bądź do Australii, bądź Kanady.

Naród irlandzki tryumfował, gdyż w szybkiem rozszerzeniu się agitacyi upatrywał niemoc rządu angielskiego, i spodziewał się, że z powodu braku sił policyjnych bil prewencyjny nie będzie mógł być wykonywany. Agitacya ta nie byłaby niezawodnie przybrała tak szerokich rozmiarów, gdyby rząd był wypłacił oficerom i szeregowcom policyi irlandzkiej przyobiecaną gratyfikacyę w sumie 180,000 ft. szterlingów. Jest to kwota na pierwszy rzut oka znaczna, wobec jednak wielkiej liczby konstablów przypadłoby z niej zaledwie 10 ft. st. na każdego. Tymczasem rząd zwlekał z dopełnieniem przyrzeczenia, a to pozwoliło się rozwinąć agitacyi, której następstwa mogą być bardzo niebezpieczne. Daremnemi były wszelkie przedstawienia inspektorów, konstable nie chcieli cofnąć memoryału, i pozostawili ostatecznie rządowi dwa tygodnie do namysłu, oświadczając, że gdyby w tym terminie nie zostali zaspokojeni, opuszczą gremialnie służbę. Wobec takiego położenia generalny inspektor Bruce zatelegrafował do rządu, prosząc o instrukcyę, i dodając zarazem, że gdyby memoryał nie miał być uwzględniony, to będzie zmuszonym zażądać nadesłania 12,000 żołnierzy dla zastąpienia konstablów. Wiadomo, że Anglia w obecnej chwili nie posiada takiej ilości rozporządzalnego wojska, rząd zatem, nie mając innego wyjścia, musiał zażegnać burzę przez wypłacenie żądanej gratyfikacyi, którą na razie zadowolili się policyanci. Nie jest to jednak jeszcze stanowcze załatwienie sprawy, ponieważ memoryał podany przez nich, zawiera dalsze jeszcze punkta, od których nie chcą odstąpić, a mianowicie żąda podwyższenia płacy z 30 na 40 szylingów miesięcznie, udzielenia konstablom żonatym bezpłatnego mieszkania, osobnej zapłaty za służbę nocną, i wcześniejszej emerytury.

(Siły zbrojne Anglii.)

W obec rozpoczynającej się akcyi na widowni wojny w Egipcie, podajemy podług *Köln. Ztg.* wykaz sił zbrojnych angielskich na lądzie. Podług cyfr podanych w preliminarzu budżetu siła armii angielskiej z wykluczeniem władz wyższych i sztabów wynosi: W piechocie liniowej oficerów 4269, żołnierzy 120.182, w kawaleryi korpus oficerów 771, żołnierzy 11.280. Artylerya składa się z 108 bateryj z 648 działami polowemi, korpus inżynierski liczy 792 oficerów i 4802 szeregowców.

Powyższe cyfry ogólne dzielą się jak następuje: W Indyach i innych koloniach przebywa stale 2100 oficerów na czele 69.000 piechoty liniowej, 5000 kawaleryi i 330 dział polowych, znajduje się zatem rzeczywiście w Anglii 51.000 piechoty, 6000 kawaleryi i 318 dział polowych z korpusem inżynierskim i niewliczonemi do powyższej

---

wyrzeźbioną, oczy ciemne duże, i ciemne brwi i rzęsy. Pochyliła się z balkonu ku stronie miasta, przyłożyła rękę do czoła i patrzała długo w głąb ulicy. Po niejakim czasie wyprostowała się i stała chwilę zamyślona. Wreszcie zwróciła się do progu i weszła do salonu.

Salon, przez który teraz przechodziła, miał nowe meble, a nawet dość efektowne. Nie było ich jednak zbyt wiele, zaledwie tyle, aby jako tako obszerną przestrzeń zapełnić. Z salonu wyszła do drugiego pokoju, tu było jeszcze skromniejsze urządzenie. Wełniana sofka stała pod jedną ścianą, przed nią okrągły stolik orzechowy i kilka krzeseł. Na ścianach w tym pokoju prócz świeżych tapetów nic wcale nie było. Trzeci pokój miał dwa łóżka, bardzo skromne z nakryciem jeszcze skromniejszem. Przed oknem stała mała gotowalnia z drzewa swojskiego, które jednak starannie osłonione było draperyą z angielskiego kretonu. Pod ścianą przeciwległą stały dwa duże podróżne kufry. W tym pokoju na dużym fotelu siedziała już niemłoda matrona. Mogła liczyć lat pięćdziesiąt. Ubrana była nader starannie. Ciemno-orzechowa suknia uwydatniała ładną niegdyś figurę, dziś jeszcze starannie podtrzymywaną. Twarz niegdyś ładna, zachowała jeszcze białość liliową. Miała w ręku jakąś robótkę kobiecą.

— Czyś była na balkonie Julio? — zapytała starsza kobieta.

— Stałam z pół godziny — odpowiedziała Julia — ale nikogo niewidać.

— Dziwna jest ta młodzież dzisiaj.... przecież po proszonej herbacie należy się wizyta!

— Dziś już piąty dzień, a oprócz radcy, kilku emerytów i starego Goldfingera, nikt z młodszych nie był.

— Za moich młodych lat bywało inaczej. Pamiętam, hrabia Jerzy przybył zaraz na drugi dzień po wieczorku, gdyśmy jeszcze wszyscy spali.

— Zawsze jest to niegrzecznie — nie wiem, czy Gustaw widział którego z nich w mieście?

— Zapytaj go.

Julia wyszła z pokoju, przeszła przez salon i otworzyła drzwi, które prowadziły do mieszkania brata. Był to pokój obszerny, z pewnym nawet przepychem urządzony. Meble były wprawdzie safianem kryte, ale miały rzeźby i złocenia. Kilka małych kanapek stało przy ścianach, a przed każdą był stolik do gry. Dwanaście małych fotelików stało w różnych miejscach, komoda i dwie szafki uzupełniały urządzenie kawalerskie. Przed oknem stało biurko eleganckie i świeże, jakby dzisiaj z magazynu przyniesione. Nie było jednak na niem żadnych książek ani papierów prócz małego kałamarzyka, złotego pióra i kilku ćwiartek listowego papieru.

Brat Julii siedział właśnie przed tem biurkiem w jedwabnym szlafroku i czerwonym fezie na głowie. Żółty szlafrok i czerwony fez, odbijały efektownie od jego bujnych kruczych włosów i mocno bladej twarzy. Twarz była piękna i wyrazista. Mógł mieć trzydzieści kilka lat.

— Czy widziałeś kogo z naszych młodych gości? — zapytała siostra, kładąc drobną rączkę na jego ramieniu.

Zapytany oparł się o poręcz fotelu i wydmuchnął kłąb dymu z cygara.

— Przedewszystkiem trzeba cierpliwości, odparł dźwięcznym barytonem, odrazu i Krakowa nie zbudowano.

— Co do mnie, mogę jeszcze długo być cierpliwą, osobliwie gdy się dobrze bawię, ale mama siedzi jak na węglach. Wiesz dobrze Gustawie, że tak długo żyć nie można. Miasto drogo kosztuje.

— Trzeba z wszystkiego korzystać.

— Dla ciebie to rzecz łatwa. Wygrałeś na ostatnim wieczorku więcej, niżeli wieczorek nas kosztował, ale my.... cóż my skorzystać możemy?

Gustaw rozparł się na fotelu i wyciągnął nogi w haftowanych pantofelkach.

— Bardzo się dziwię, odpowiedział z uśmiechem, że tak mówisz. Tyle książek dałem ci do przeczytania a jeszcze nie wiesz, że kobiety walczą dzisiaj z mężczyznami o równe prawa. Jeżeli ja wygrałem od moich gości parę tysiączków, dlaczegoż ty, zachwycająca Julio, nie mogłaś nic wygrać?

— Rozumię cię, ale przyznasz, że nasza gra nierówna. Twoi goście zapalają się do gry, a naszych gości trudno nam jakoś dzisiaj rozgrzać!

— A od czegoż sztuka?

Julia wykręciła się na wysokim obcasiku i zanuciła jakąś wesołą aryjkę. Jej twarz ożywiła się jakiemś marzeniem zdobywczem.

— Cóż z tej sztuki naszej, ozwała się po chwili z miną smutną, jeżeli publiczność dzisiaj taka zimna i martwa jak wulkan wypalony!

· Trzeba umieć rozdmuchać iskry w popiele!

— Można się powalać!

— Za pieniądze kupisz francuskiego mydła i umyjesz się.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jan Zacharjasiewicz.

cyfry załogami artyleryi, która jako przywiązana do miejsca w rachunek nie wchodzi.

Podane powyżej cyfry nie przedstawiają jednak jeszcze sił, które mogą być użyte do akcyi zewnętrznej, gdyż polityczne względy w Irlandyi zatrzymują tam na jakiś czas bezwarunkowo wzmocnione obecnie załogi i posterunki. Odliczyć więc trzeba na Irlandyę najmniej 26.000 piechoty, 2000 kawaleryi i około 60 dział polowych, wiemy zaś z pewnością, że z dniem 1go stycznia 1882 r. znajdowało się w Irlandyi ogółem 29.500 ludzi uzbrojonych na stopę wojenną a zarazem znaczny korpus armii, któryby w innych okolicznościach mógł być użyty na widowni wojny podjętej przez Anglię.

Pozostawałby zatem jako korpus rozporządzalny za granicą kontyngens złożony z 25.000 ludzi piechoty, 4000 kawaleryi i 258 dział polowych.

Siła taka nie odpowiada nawet najskromniejszym pretensyom mocarstwa pierwszorzędnego. Zrozumiano to i w Anglii i dawno już obmyślano utworzenie rezerwy dla armii, jakoteż usiłowano doprowadzić do pewnej łączności pomiędzy wojskiem liniowem i milicyą a nakoniec zużytkować siły tak zwanych ochotników.

Rezerwa armii jest zatem zupełnie nową kreacyą i służy do uzupełnienia przynajmniej istotnej stopy armii w razie wojny. Składa się z dwóch klas, do pierwszej należą wojskowi, którzy przynajmniej przez 7 lat pełnili służbę liniową i którzy są gotowi za wynagrodzeniem 6 funtów szterlingów rocznie, prócz żołdu, służyć jeszcze przez pięć lat. Druga klasa rezerwy składa się z żołnierzy, którzy już 12 lat pełnili służbę, to jest 7 lat czynnie a 5 lat w rezerwie pierwszej klasy. Żołnierze ci zobowiązywać się muszą do służby ponownej na 9 lat za wynagrodzeniem dziennem po dziewięć pensów i z zastrzeżeniem, że użyci będą tylko w ojczyźnie.

Ustrój rezerwy angielskiej oparty jest zatem na nałogowem przywyknięciu do służby starych żołnierzy, którzy zasmakowawszy w życiu obozowem, przyjmują dobrowolnie służbę za wynagrodzeniem w gotówce, prawnego bowiem przymusu do zaciągnięcia się do rezerwy wcale niema, jak również nie istnieją ćwiczenia i manewry dla rezerw, lubo figurują w regulaminie na papierze. Sfery wojskowe w Anglii wyrażają nadzieję, że w skutek utworzenia rezerwy armia angielska w ciągu kilku lat wzrośnie o 70 do 80.000 ludzi. Najgoretsi jednak patryoci przyznają, że Anglia w obecnem położeniu, choćby rozwinęła wszystkie siły, nie będzie w stanie wystawić do akcyi za granicą silniejszej armii jak korpus z 45.000 ludzi złożony. Nie wliczone tu są wprawdzie siły indyjskie, ale ludzie dalej przewidujący mniemają, że w chwili politycznych zawikłań Anglia będzie musiała raczej wzmocnić swoje siły zbrojne w Indyach, niż wyprowadzać je ztamtąd. Okoliczność zaś, że teraz użyto kilku tysięcy żołnierzy indyjskich w Egipcie, nie zmienia bynajmniej stosunku i sił rozporządzalnych nie powiększa.

O milicyi wynoszącej około 120.000 nie ma co mówić, gdyż ta zostaje zawsze w kraju. Najnowsza organizacya ochotników doprowadziła do utworzenia armii, złożonej z 216,537 ludzi. Armia ta odbywa corocznie ewolucye, które, jak zapewniają organa angielskie, podobają się bardzo publiczności i dzieciom, które jednak ulegają ostrej krytyce fachowych żołnierzy. Cała ta siła, według zapewnień wojskowych, nie może być nigdzie użytą do wojny. Jest to szczerze powiedziawszy zabawka w żołnierza, którą opłacają nietylko amatorowie, ale i państwo, wydające na tych ochotników około pół miliona fs rocznie.

(Z widowni wojny w Egipcie.)

Wiener Allg. Ztg. podaje następujące sprawozdanie własnego korespondenta z Aleksandryi:

„O akcyi wojskowej i bieżących wypadkach prowadzę specyalny dziennik, i podaję niniejszem zapisane w nim zdarzenia w porządku chronologicznym:

„*2 sierpnia.* Arabi-basza pozyskał dla siebie silne plemię Beduinów w okolicy „Wieży Arabów.“ Beduini, zawiadomieni przez Arabiego, że Anglicy mają prawdopodobnie zamiar obejść pozycyę od zachodniej strony koło jeziora Marint, ażeby zająć tyły stanowiska pod Kafr-el-Dewar, wyruszyli w pustynię i w odległości siedmiu do ośmiu mil od Aleksandryi założyli obóz.

„Wczoraj wieczorem jazda Arabiego pod Ramleh zrobiła wycieczkę przeciw wysuniętym posterunkom angielskim i zmusiła je do odwrotu. Niewielki ten sukces pozostał jednak bez następstw, ponieważ Anglikom przybyły posiłki i zmusiły Beduinów do pierzchnięcia, Anglicy zaś zajęli na nowo dawne pozycye. Na placu starcia znaleziono tylko jednego zabitego konia Beduinów, nic zatem nie wiadomo o stratach nieprzyjacielskich. Po stronie angielskiej ranny lekko jeden człowiek.

„*3 sierpnia.* Dziś rano przybył generał major Henryk Havelock-Allan. Cała załoga angielska była dziś skonsygnowana. Oddział marynarzy obsadził dziś wieżę Martello na prawo od obeliska Pompejusza. Rano wysłano jeden tabor artyleryi w asekuracyi jednego oddziału żołnierzy marynarki do Mahalli. W odległości około 200 jardów od tej miejscowości żołnierze zastali poniszczone wczoraj przez ludzi Arabiego okopy. Oddział kawaleryi beduińskiej i 200 ludzi piechoty Arabiego podsunął się dość blisko, nie odważył się jednak atakować Anglików zajętych naprawą linii.

„Wczoraj po południu zajęli Anglicy fort Meks, w skutek czego wszystkie już pozycye warowne pomiędzy Marabutem a Ramleh znajdują się w rękach Anglików. Dziś popołudniu wysłano do Meksu oddział artyleryi, który dla próby wyrzucił dwa granaty. Jeden z nich padł w środek obozu Beduinów na zachód od Meksu i tam eksplodował.

„*4 sierpnia.* Wczoraj Anglicy przedsiębrali z powodzeniem wycieczkę ku Ramleh. Rozpoznano dokładnie całe prawe skrzydło nieprzyjaciela i prawie obliczono jego siły. Rekonesans ten nie kosztował ani kropli krwi, gdyż Egipcyanie rzucili tylko dwa granaty, który pękły w odległości 500 metrów od obozu angielskiego. Jak mnie zapewniał jeden z kapitanów angielskich, atak Egipcyan na Aleksandryę jest obecnie zupełnie niemożebny, gdyż odcięte zostały nieprzyjacielowi wszelkie środki po temu. Nawet w takim wypadku, gdyby Anglicy ponieśli klęskę w otwartem polu, potrzeba byłoby sześciu godzin, ażeby Arabowie mogli dotrzeć pod mury miasta. Przez ten czas załoga byłaby w stanie przygotować się należycie na przyjęcie nieprzyjaciela. Obecnie zarządzono także środki odpowiednie w celu stłumienia możebnego powstania ludności arabskiej w mieście. Wojskom stojącym załogą wewnątrz miasta, rozdano przeszło czterdzieści kartaczownic dla rozmaitych stanowisk.

Kapitan okrętowy Fisher przedsiębrał dziś ciekawy eksperyment. Umieścił czterdziestofuntowe działo na wagonie i strzelał granatami po nad jeziorо, a mimo to ani działo ani wagon nie odniosły żadnego uszkodzenia.

„Stan zdrowia armii angielskiej jest zadawalniający, gdyż według urzędowych ogłoszeń znajduje się tylko 1 46 prc. chorych.“

KRONIKA

Dzień urodzin Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości Najj. Pana obchodzi stolica nasza w sposób uroczysty.

Wczoraj wieczór odbył się wielki capstrzyk, wykonany przez kapele wojskowe, a dziś rano salwy działowe obwieściły miastu uroczystość. O godzinie 9 rano odbyło się w rzymsko-katolickiej archikatedrze solenne nabożeństwo na intencyę Miłościwego Monarchy. Na nabożeństwie obecni byli dostojnicy rządowi i autonomiczni, naczelnicy rozmaitych władz i instytucyj, członkowie Rady miejskiej i reprezentanci korporacyj.

W archikatedrze ormiańskiej i w gr. kat. cerkwi miejskiej, również jak w kościele ewangielickim i w synagogach izraelickich odbyły się uroczyste nabożeństwa.

Garnizon lwowski wyruszył rano w pełnej paradzie na plac Jabłonowskich, gdzie odbyła się msza polowa, poczem nastąpiła defilada wojsk.

O godzinie 4 po południu odbędzie się u Jego Ekscellencyi pana Namiestnika bankiet galowy, na który otrzymało zaproszenie około 50 dostojników duchownych, wojskowych i cywilnych.

Z wieży ratuszowej powiewają chorągwie o barwach kraju i stolicy.

— **Podporucznikami** w galic. pułkach pieszych lub jezdnych mianowani następujący wychowańcy akademii wojskowej w W. Neustadt przy wstąpieniu swem do c. k. armii: Artur Nowak, Feliks Nedomansky, Franciszek Janeczek, Edward Dirnhofer, Stanisław May, Ludwik br. Holzhausen, Rudolf br. Lippert, Artur Holaschke, Ludwik Kirchmayer, Mieczysław Paklerski, Emil Kaspar, Robert Rostok i Bela Guilleaume.

Podporucznikami galic. pułku artyleryi polowej i batalionu artyleryi wałowej, tudzież pułków inżynierskich mianowani wychowańcy technicznej akademii wojskowej w Wiedniu przy wstąpieniu swem do c. k. armii: Karol Langner, Rudolf Kunzek, Aleksander Zoffal, Stanisław Niedzielski, Maciej Czadek i Władysław Gostomski.

(—) **Zjazd techników.** Komitet urządzający zjazd techników polskich w Krakowie ogłasza następującą odezwę: „Za kilka tygodni odbędzie się w Krakowie wiec techniczny. Pragnąc, aby liczba uczestników była jak największa, komitet zjazdowy dokłada wszelkich starań, aby pożądanym gościom ułatwić przybycie i uprzyjemnić pobyt w murach naszego miasta. Ze względu, że od liczby przybyłych zależy miara przygotowań i że przynajmniej na kilka dni naprzód wiadoma być musi przybliżona liczba uczestników zjazdu, komitet odwołuje się do szanownych kolegów techników z prośbą o łaskawe zapowiedzenie przyjazdu, o ile można do 1 września b. r., i o nadsyłanie korespondencyj w tej mierze, bądź pojedynczo, bądź zbiorowo, pod adresem komitetu (na ręce sekretarza Towarzystwa technicznego p. Mieczysława Dąbrowskiego), wraz z dołączeniem wkładki, zapewniającej udział we wszystkich częściach programu, a wynoszącej cztery złote. Komitet ogłasza zarazem, że termin nadsyłania odczytów i prac przedłużony został do 25go sierpnia.“

(—) **Z Krynicy** donosi nam nasz korespondent, że po trzydniowej pogodzie nastała tam znowu słota jesienna, w skutek czego goście tłumnie wyjeżdżają. Krynica jest już tak pusta, że koncert dany 16 b. m. na benefis ulubionego kierownika kapeli zdrojowej p. Adama Wrońskiego odbył się niemal przed próżnemi ławkami. W koncercie tym nieliczna ale doborowa publiczność szczeremi objawami uznania zaszczyciła beneficyanta i tych, którzy wzięli udział w produkcyach muzycznych, mianowicie pp. Zofię Różanowską-Sienkiewicz, Celinę Zelezińską, Wolfthala i Zofię Nanke ze Lwowa, znaną już pochlebnie z kilku wystąpień uczennicę p. Mikulego. W sprawie restauracyi zakładowej „pod barankiem“, o czem obszerniejszą wzmiankę zawierał ostatni list z Krynicy, Starostwo Nowo-Sądeckie wydało orzeczenie i zarządzenie administracyjne, które daje krzywdzonej dotąd ciągle publiczności kąpielowej satysfakcyę i rękojmię na przyszłość. Dzierżawca restauracyi, przepłoszony tem wystąpieniem władzy, wypisał sobie dokument pochwalny i obecnie pilnie zbiera nań podpisy gości znakomitszych. Ta demonstracya przeciw orzeczeniu władzy nikogo nie przekona, bo na tem właśnie polega główne nadużycie, że w restauracyi „pod barankiem“ nadskakiwano znakomitszym gościom a ogół zbywano niedbale i niegrzecznie.

(—) **O stanie zdrowia** p. Jana Zacharyasiewicza, o którego fatalnej przygodzie donieśliśmy przed kilku dniami, piszą nam dziś z Radymna: Wczoraj odbyło się *consilium* u p. Jana Zacharyasiewicza. Lekarze stwierdzili ostatecznie, że nigdzie nie ma pęknięcia kości, a że dotąd nie pojawiła się gorączka, towarzysząca uszkodzeniu mózgu, niebezpieczeństwo więc wszelkie minęło. Chodzi tylko o czas przebiegu słabości, która ze sześć tygodni potrwać może.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono w nocy na 15 b. m. panu J. H. w Samborze z pomieszkania 6 sznurków pereł, bindę perłową, dwie złote broszki, dwa zegarki złote, dwa srebrne, 11 łyżek, 5 widelców i 9 łyżeczek srebrnych w łącznej wartości 1.540 zł. — Złożono w policyi zapomniane w dorożce przez niewiadomego gościa paltot letni, rzemyki i parasol popielaty.

⁂ **Przy ostrzeniu kosy** młody wieśniak pewien w Berehach, w powiecie liskim, chcąc podnieść z ziemi babkę, która mu z ręki wypadła, pochylił się tak nieszczęśliwie, że się przebił na ostrzu kosy i na miejscu padł trupem.

⁂ **Pożar** w Hubicach, w powiecie dobromilskim, zniszczył dom, w którym umieszczeni byli krawcy stojącego tam szwadronu dragonów, oraz dom sąsiedni jednego z gospodarzy, przyczem spaliły się dwa konie wojskowe, oraz wiele mundurów i pościeli wojskowej. Strata wynosi około 1677 zł., a przyczyną ognia była, jak się zdaje, nieostrożność. — W gminie powiatu samborskiego Wykotach pogorzało czterech włościan, z których dwaj byli ubezpieczeni. I w tym wypadku pożar powstał skutkiem nieostrożności. — Na obszarze dworskim w Snowiczu, w powiecie złoczowskim, spłonął dom mieszkalny ze sprzętami ogólnej wartości 2.500 zł. Dom był asekurowany. Ogień powstał z powodu wadliwej konstrukcyi komina. Przy gaszeniu pożaru dwoje sług dworskich doznało silnego poparzenia. Odwieziono nieszczęśliwych do szpitala powszechnego w Złoczowie.

⁂ **Zwłoki mężczyzny,** niewiadomego nazwiska i pochodzenia, znalezione wiszące w lesie Wieczorki należącym do Wolicy w powiecie żółkiewskim. Nieboszczyk liczył lat około 40, był wzrostu średniego, włosów i wąsów blond i twarzy pociągłej, a miał na sobie sukmie włościańskie, używane w powiecie sokalskim. Śladów gwałtownego jakiego czynu nie znaleziono na trupie. Odpowiednie dochodzenie zostało zarządzone.

⁂ **Skutkiem runięcia ściany** pieca w cegielni Krella pod Tarnopolem w nocy na 6 b. m., śpiący w cegielni robotnik Daniło Biskupski przywalony został gruzem na śmierć, a jedna z robotnic doznała ciężkiego uszkodzenia. C. k. prokuratoryę zawiadomiono o tym wypadku.

— **Antropologiczny kongres** międzynarodowy zbiera się właśnie w Frankfurcie nad Menem przy udziale 364 uczonych i profesorów ze wszystkich krajów Europy. Przewodniczący obradami kongresu prof. Lucae, Schliemann i Virchow zabierali głos na pierwszem posiedzeniu.

— **Pomnik Weyprechta.** Na cmentarzu w miejscowości König, w Odenwaldzie, dnia 11 b. m. odbyło się odsłonięcie pomnika grobowego, wzniesionego zmarłemu żeglarzowi podbiegunowemu Weyprechtowi. Pomnik dłuta rzeźbiarza darmstadzkiego Fölixa składa się z obelisku na granitowej podstawie, ozdobionego medalionem Weyprechta, uwieńczonym laurami. Napis, umieszczony na podstawie, ułożył przyjaciel zmarłego, inspektor portowy w Riece Littrow. U szczytu obelisku umieścił rzeźbiarz znamiona żeglugi: kotwicę w wieńcu z liści dębowych i wawrzynowych.

— **Napaści** i bezczelne natręctwo wobec kobiet na ulicy ze strony mężczyzn w ostatnich czasach tak się upowszechniły w Warszawie, iż naczelny kierownik policyi ujrzał się zniewolonym wydać w tych dniach rozporządzenie, ażeby policyanci w razie dostrzeżenia nieprzyzwoitego zachowania się jakiegokolwiek mężczyzny względem kobiet niezwłocznie odprowadzali pp. Donżuanów do policyi, gdzie spisany będzie z nimi protokół i sprawa o napastowanie na ulicy oddana sądowi.

— **Nowy nos.** W szpitalu Rudolfa w Wiedniu znany operator profesor Billroth dokonał w tych dniach ciekawej operacyi na żołnierzu nazwiskiem Kwapil, który podczas ostatniego powstania w Hercegowinie dostał się był w ręce powstańców i okaleczony został przez nich w sposób prawdziwie barbarzyński. Między innemi odcięli Hercegowińcy biedakowi temu nos i właśnie prof. Billroth w obecności kilku lekarzy i asystentów za pomocą tak zwanej „rhinoplastycznej“ operacyi uformował mu nos nowy z jego własnego ciała. W tym celu ściągnął choremu kawałek skóry z czoła i nadawszy temu skrawkowi ciała kształt nosa przyszył go w odpowiedniem miejscu twarzy do skóry. Po czterech tygodniach prof. Billroth wykona jeszcze na chorym operacyę dodatkową, której celem będzie dokładniejsze jeszcze uformowanie nowego nosa po zrośnięciu się jego z ciałem. Chory po operacyi ma się stosunkowo dobrze.

— **Hanibal ante portas!** Nieprzyjaciel dobrego smaku stoi już pod bramami! Paryski korespondent berlińskiej *N. Alg. Ztg.* zapewnia, że wygnana tak słusznie z krainy mody od lat dziesiątka krynolina, o której sądzono z prawdziwą pociechą, że na wieki wieków już ten piękny świat opuściła — że wzniecająca tumany kurzawy i z postaci kobiecych robiąca karykaturę krynolina już znowu pojawiać się zaczyna w Paryżu! Kilkakrotnie już donoszono o tem w ostatnich czasach, ale nikt wiary nie chciał dać tym doniesieniom, a nawet z bardzo poważnej strony, gdyż właściciele magazynów konfekcyj, zaprzeczano im najsolenniej. Tymczasem według owego korespondenta faktem ma być, że potworna krynolina chyłkiem, niepostrzeżenie zakradła się już w dziedzinę mody i łatwo stać się może, iż nim się jeszcze opatrzymy, nagle ukaże się nam znowu w całej swej „wielkości“ i światowładności, w jakiej widzieliśmy ją przed 20 laty. Dziś już można ją oglądać za wystawami pierwszorzędnych magazynów modniarskich w Paryżu, a jakkolwiek peryferya jej dotąd jeszcze bardzo skromna, któż zaręczy, czy przez noc jedną nie rozrośnie się do podobnie przerażających rozmiarów, jak te, które przybierała dawniej.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 17go sierpnia).

(*K*) W nieobecności bawiącego na urlopie p. prezydenta miasta, pierwszy wiceprezydent p. Wacław Dąbrowski zagaja posiedzenie zaproszeniem pp. radnych na solenne nabożeństwo, które odbędzie się dnia 18 b. m. o godzinie 10tej rano w kościele archikatedralnym jako w dzień urodzin Najj. Pana.

Następnie p. przewodniczący podaje do wiadomości Rady, iż w myśl jej uchwały, zapadłej na jednem z poprzednich posiedzeń, zaprowadzony został osobny protokół dla podań, wnoszonych bezpośrednio do Reprezentacyi miasta Lwowa. Protokół ten jest przystępny dla każdego z pp. radnych.

Rada udziela kilkatygodniowych urlopów członkom swoim pp. dr. Czyżewiczowi i prof. Zacharjewiczowi.

Po udzieleniu przez p. przew. uspokajających wyjaśnień na interpelacye dra Ciesielskiego co do nieprawidłowego funkcyonowania kanału w ulicy Łyczakowskiej i naprawy pował w budynku szkoły miejskiej im. św. Antoniego, Rada przystępuje do porządku dziennego, z którego jednak spadają dwie ważne sprawy nowych nabytków, a względnie sprzedaży nieruchomości z majątku gminnego, z powodu braku wymaganego do uchwały w sprawach takich kompletu 50 pp. radnych.

Na wniosok sekcyi III. przedstawiony przez sprawozdawcę p. Gołębia, uchwala

Rada dodatkowy kredyt w sumie 8000 złr. na naprawienie szkód, zrządzonych ostatniemi nawalnicami w kanałach i plantacyach miejskich, oraz wydanie tytułem odprawy byłemu przedsiębiorcy miejskiemu p. Janowi Borkowskiemu, który podnosi pretensye o odszkodowanie z powodu poniesionych strat, kaucyi w kwocie 500 złr., zatrzymanej w skutek niedotrzymania przez niego warunków w dostawie kamienia.

Sprawa budowy strażnicy ogniowej przy ulicy Grodecko-Janowskiej, obok remiz Tramwayu, oraz adaptacyi strażnicy pożarnej przy ulicy Czarnieckiego, dała powód do dłuższej dyskusyi, ponieważ mimo zapadłej już dawno w tym przedmiocie pozytywnej uchwały Rady miejskiej, sekcya III wystąpiła teraz z nowemi wnioskami, a to w skutek okoliczności, iż zastosowany do sytuacyi plan urzędu budowniczego na wymienioną nową strażnicę wydał się jej nieodpowiednim pod względem kosztów i bezpieczeństwa publicznego, oraz pod względem estetycznym. Zarzuty, podniesione przy tej sposobności przeciw urzędowi budowniczemu przez dr. Ciesielskiego odpiera referent p. Gołąb uwagą, iż urząd ten wtedy dopiero wykonać może plan każdy, gdy ma pewne dane co do usytuowania projektować się mającego budynku, t. j. gdy najprzód Rada uchwali, na jakiem miejscu ma stanąć budynek.

Przyjęto w końcu wniosek radnego p. Kochanowskiego, ażeby utrzymaną została w mocy pierwotna uchwała Rady względem budowy strażnicy pożarnej oraz szopy na 10 beczkowozów, do których towarzystwo tramwajowe obowiązało się dostarczać koni w razie pożaru, przy ulicy Grodecko-Janowskiej; oraz wniosek dr. Ciesielskiego, ażeby w sprawie przebudowania strażnicy pożarnej przy ulicy Czarnieckiego właściwa komisya zbadała jeszcze dokładnie stosowność miejsca budowy.

Stare kanały miejskie w ulicach Mickiewicza, Jagiellońskiej, Furmańskiej i Rzeźnickiej stanowią odrębny system, który tem się odznacza, że miejscami spadek mają zupełnie odwrócony od naturalnego celu swojego, t. j. Pełtwi, tak, że nieczystości w nich nagromadzić się muszą do wysokości dwu stóp nad dnem, ażeby pewna „zwyżka“ ich tylko mogła płynąć. Cierpią na tem w wysokim stopniu stosunki sanitarne owej dzielnicy, w uznaniu więc naglącej potrzeby zaradzenia złemu Rada na wniosek sekcyi III uchwala kosztem 9000 złr. przebudowanie owej sieci kanałów w połączeniu z założeniem nowego, 81 metrów długiego kanału w ulicy św. Stanisława.

W sprawie utworzenia ankiety dla zbadania, czy i o ile zasklepienie Pełtwi jest możliwe i odpowiednie, o czem orzec ma już wkrótce fachowa komisya wybrana z łona lwowskiego towarzystwa politechnicznego, która zarazem zajmuje się regulacyą kanałów i sprawą zaopatrzenia miasta naszego w wodę, na wniosek dr. Ciesielskiego uchwalono wezwać trzy sekcye, ażeby do tej ankiety wydelegowały swoich członków, nie czekając fachowej opinii techników.

Po udzieleniu za stosowną opłatą prawa przynależności do gminy i nadania prawa obywatelstwa miasta Lwowa p. p. Feliksowi Jabłońskiemu i Janowi Macherowi, rękodzielnikom tutejszym, oraz udzieleniu przyrzeczenia przyjęcia do związku gminny p. Romanowi Janowi, załatwia Rada szereg rekursów w sprawach budowniczych, oraz podań mniejszej wagi w sprawach dzierżawnych i wypłat rozmaitych należytości.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kilka dat o Słobodzie Rungurskiej

Skreślił

Prof. Leon Biliński.

III.

Nareszcie jeszcze jedna dość kosztowna niedogodność dla przedsiębiorców w Słobodzie. Każdy przedsiębiorca musi mieć personal techniczny i administracyjny; w nowych centrach produkcyi musi go się oczywiście szukać tam, gdzie miał dotąd sposobność kształcenia się i wyrabiania, t. j. w centrach dawniejszych. Koszta podróży takich osób nikną w porównaniu z ich płacami, a ztąd właściciele kopalń słobodzkich nie potrzebują się żalić na to, iż ów personal, wynoszący około 30 ludzi, musieli sprowadzać w znacznej części z Galicyi zachodniej. Do takich osób należą np. p. Jurski, zdolny technik, który dotąd kierował robotami w pierwszem towarzystwie za płacą miesięcznych 50 złr. i pomieszkaniem, teraz jednak podobno przechodzi na lepszych znacznie warunkach do p. Szczepanowskiego; dalej pp. Zenon Lewicki, sumienny i gorliwy administrator tegoż towarzystwa, A. Müller, Jurkiewicz, Łuszczyński, Langer i t. d. Z drugiej strony znowu wywołuje taka gałąź produkcyi nowo powstająca, jak kopalnie nafty, mnóstwo zajęć, które można poruczyć bez trudności ludowi okolicznemu. Ztąd to jeszcze obecnie, po częściowem ograniczeniu robót w Słobodzie, znajduje zarobek w ciągu około 3.300 dni roboczych w roku około 200 ludzi miejscowych. Używano ich do robót ciesielskich, do pompowania nafty (w braku machin) i do napełniania beczek naftą, do dźwigania ich na wozy itd. itd. Płaca tych robotników wynosi zazwyczaj 80 kr. dziennie, a gdy pracują siekierą, 1 zł. 50 ct.; praca trwa w dzień 8 godzin, w nocy i w święta odbywa się tylko przy pompowaniu ropy i otrzymuje wtedy niezawodnie wyższe wynagrodzenie. Konieczny zakaz palenia tytoniu stanowi jedyną przykrość. O zarobku właścicieli wozów i koni w charakterze przedsiębiorców samoistnych, w celu dowozu drzewa, kamieni, żelaziwa, machin itp., jakoteż głównie wywozu nafty wspominano już wyżej, a w takim samym charakterze występują także włościanie podejmujący się za ryczałt 120 — 150 zł. kopania i cembrowania studzien aż do głębokości mniej więcej 10 sążni, w której dopiero rozpoczyna się właściwe wiercenie. Co wszystko jest dowodem, że ludność okoliczna ze Słobody Rungurskiej, z Rungur, Peczyniżyna itd. może z zadowolnieniem spoglądać na nowe kopalnie nafty.

Ale produkcya nafty wymaga jeszcze jednej, najważniejszej kategoryi robotników, jako to wiertaczy, maszynistów, obeznanych z tą produkcyą kowali, ślusarzy itp. Takich robotników musi każdy z przedsiębiorców mieć stale dla siebie za kontraktem; liczba ich wynosi obecnie od 127 do 150; a że lud miejscowy ruski nie posiada ku temu ani wprawy fachowej ani pożądanej ścisłości i pilności, przeto wszystkich robotników z niniejszej grupy rekrutuje się z pomiędzy ludności polskiej z Galicyi zachodniej. Wiertacze, na których spoczywa przyszłość przedsiębiorstwa, pobierają 30 — 40 zł. miesięcznej płacy, za co muszą albo we dwóch pracować przy maszynie przez 12 godzin dziennie, albo pojedynczo bez maszyny przez 8 godzin. Kowale pobierają 20, 30 i 40 zł. miesięcznie itd. Wszystkim też należy się pomieszkanie *in natura*, lubo dotąd muszą się w tym względzie zadawalać improwizowanemi łóżkami w szopach, wozach itp. W nocy i w święta są zajęci tylko maszyniści w razie pompowania ropy. Na każdy jednak sposób należy konieczność sprowadzania robotników z dalekich okolic do niemałych ofiar po stronie przedsiębiorców; jakkolwiek bowiem cieszyć musi każdego uznanie dla pilności i sprytu robotnika polskiego, to przecież przedsiębiorca musi w imię tej idei ponosić koszta podróży i być narażonym na niejedną przykrość ze strony robotnika, dumnego w poczuciu, iż w razie potrzeby nikt miejscowy nie potrafi go zastąpić w przedsiębiorstwie.

Rzuciwszy teraz okiem na powyższy pobieżny i niecałkiem zapewne dokładny obraz rozwoju górnictwa w Słobodzie Rungurskiej w ciągu trzech lat ostatnich, musimy przyjść do przekonania, że ma wielką przed sobą przyszłość, jeżeli z jednej strony przyrodzone siły owego zakątka ziemi naszej zechcą zachować nadal swą szczodrobliwość, a z drugiej strony władze nasze rządowe i autonomiczne nie będą szczędziły swej opieki, tyle pożądanej dla każdej młodziutkiej i do tego ryzykownej gałęzi produkcyi. Pierwszy z tych warunków spoczywa w ręku Opatrzności; drugi, zawisły od woli ludzkiej, pozostawia jeszcze niejedno do życzenia. Wprawdzie Starostwo kołomyjskie spełnia to, co doń należy: przestrzega zachowywania przepisów górniczych i środków ostrożności przy maszynach, tak że wypadki nieszczęśliwe wydarzają się nader mało (jeden śmiertelny jeszcze w r. 1878); spowodowało ustanowienie stałego patrolu żandarmeryi w samym rejonie górniczym, tak że porządek i moralność w Słobodzie stoi nieporównanie wyżej, niż n. p. w Borysławiu; poparło też wniosek otwarcia apteki w Peczyniżynie. Ale prócz tej działalności profilaktycznej nie widać dotąd dodatniego starania około rozwoju nowego centrum nafty. „Pierwsze towarzystwo“ przynajmniej podawało dotąd bezowocnie sposobność do okazania owej troskliwości. Na wniesione r. 1881 podanie do ministerstwa rolnictwa o wydzierżawienie 12 morgów do eksploatowania nafty w Luczy, otrzymało odpowiedź odmowną; a wniesioną również w r. 1881 do Wydziału krajowego prośba o subwencyę lub pożyczkę na koszta wiercenia na gruncie własnym towarzystwa (u wjazdu do Słobody, gdzie jeszcze nikt się nie odważył kopać) pozostała również bezskuteczną. Chciejmy ufać że niedaleka przyszłość otworzy lepszą perspektywę dla pionierów w Słobodzie.

Wszelako i od nich znowu może się społeczeństwo domagać pewnych ustępstw. W kierunku technicznym poczynili oni, dzięki inicyatywie p. Szczepanowskiego, więcej, aniżeli można się było spodziewać. Ale w kierunku społecznym pozostaje jeszcze niejedno do spełnienia. Robotnik słobodzki ma tę szansę, że w braku wosku ziemnego i przy systemie głębokich wierceń, nie potrzebuje pełnić uciążliwej i niebezpiecznej roboty górniczej pod powierzchnią ziemi. Po za tem jednak wymaga jego stan niejednej jeszcze naprawy. Przedsiębiorcy mianowicie, którzy jak w Słobodzie, ściągają robotników z dalekich stron na bezludne góry, mają niezaprzeczony obowiązek starania się o umożebnienie im jakiej takiej egzystencyi fizycznej i duchowej. Ztąd budowę domów roboczych, ztąd ustanowienie apteki i lekarza w samym rejonie kopalnianym, ztąd postawienie choćby skromnej kapliczki w miejscu (p. Szczepanowski urządza wspólne nabożeństwo majowe) — uważałbym za sumę warunków społecznych, od których winno społeczeństwo uczynić zawisłą czynną swą pomoc dla technicznego rozwoju przedsiębiorstw górniczych w Słobodzie Rungurskiej.

---

* * *
Wystawa przemyska. Komitet wystawy przemyskiej uwiadamia hodowców bydła, którzy udział swój w wystawie zgłosili, iż każda sztuka bydła będzie przez organa komitetu przed umieszczeniem na placu wystawy ważoną, mianowicie bydło, transportowane koleją, na dworcu, przypędzone zaś w pobliżu placu wystawy na błoniu przy drodze krównickiej.

OSTATNIA POCZTA

Deputacya Wydziału krajowego z JWp. Marszałkiem dr. Zyblikiewiczem na czele, deputacye kapituł arcybiskupich lwowskich, JWp. prezydent Izby deputowanych dr. Franciszek Smolka, reprezentacye Rady miejskiej i rozmaitych innych korporacyj i instytucyj lwowskich, składały dziś przed południem jako w dzień urodzin Najj. Pana na ręce JE. Pana Namiestnika wyrazy najserdeczniejszych życzeń i zapewnienia najgłębszego hołdu i przywiązania do Najdostojniejszej Osoby miłościwie panującego nam Monarchy i Jego Najj. Dynastyi.

Porządek dzienny 1go posiedzenia, 5tej sesyi, IV peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w poniedziałek dnia 4 września o godzinie 12tej w południe jest następujący: 1. Zagajenie Sejmu i otwarcie posiedzenia. 2. Wybór czterech sekretarzy. 3. Wybór czterech kwestorów. 4. Wybór 12 rewidentów. 5. Pierwsze czytanie następujących przedłożeń Wydziału krajowego; *a)* Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego; *b)* sprawozdanie w przedmiocie przyznania rektorowi c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie głosu wirylnego w Sejmie krajowym; *c)* sprawozdanie o reformie ustaw dla szkół ludowych; *d)* sprawozdanie z projektem zmian w ustawie z 2go maja 1873 r. o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych; *e)* sprawozdanie w przedmiocie odstąpienia na rzecz funduszu szkolnego miejscowego we Lwowie części placu Castrum, należącej do funduszu krajowego; *f)* sprawozdanie w przedmiocie sprzedaży c. k. Rządowi imieniem funduszu naukowego realności ad St. Nicolaum we Lwowie, należącej do fundacyi t. z. konwiktowej; *g)* sprawozdanie w przedmiocie umieszczenia bursy dla uczniów c. k. Seminaryum nauczycielskiego we Lwowie. Sprawozdawca poseł Pietruski. *h)* Sprawozdanie z nowelą do ustawy gminnej, że grzywny przeznaczone dla funduszów ubogich wpływać mają do wydziałów powiatowych. Sprawozdawca poseł Smolka. *i)* Sprawozdanie w przedmiocie poprawy dróg powiatowych i gminnych. Spraw. poseł Badeni. *k)* Sprawozdanie o zamknięciu rachunkowem funduszów krajowych za rok 1880; *l)* sprawozdanie o budżecie krajowym na rok 1883; *m)* sprawozdanie o urządzeniu zbiorowych kas pożyczkowych dla gmin. Sprawozdawca poseł Wereszczyński. *n)* Sprawozdanie w przedmiocie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z 13 lutego 1873 r. co do przeprowadzenia zmian terytoryalnych powiatów autonomicznych; *o)* sprawozdanie w przedmiocie zmiany niektórych ustępów uchwały wysokiego Sejmu z 29 maja 1875 r. co do terytoryalnego podziału kraju; *p)* sprawozdanie o petycyi gminy miasta Czchowa o utworzenie nowego c. k. sądu powiatowego w Czchowie; *q)* sprawozdanie o petycyi gminy Narol i okolicznych gmin o przeniesienie siedziby c. k. sądu powiatowego z Cieszanowa do Narola lub utworzenie nowego sądu powiatowego w Narolu; *r)* sprawozdanie w przedmiocie zmian terytoryalnych w okręgach sądów powiatowych w Lubaczowie i Krakowcu i powiatów politycznych w Cieszanowie i Jaworowie; *s)* sprawozdanie w przedmiocie zmian terytoryalnych w okręgach sądów powiatowych w Radłowie i Dąbrowie i powiatów politycznych w Brzesku i Dąbrowie. Sprawozdawca poseł Podlewski.

Prasa centralistyczna uderza na alarm z powodu składu nowej rady szkolnej krajowej dla Morawii, który jej zdaniem jest pierwszym wyraźnym krokiem na drodze zczechizowania Morawy. Na zarzuty te odpowiada *Presse* wykazując, ze pomimo przewagi żywiołu czeskiego w tym kraju, Rada szkolna składa się z 11 Niemców i 5 Czechów i że pomiędzy świeżo mianowanymi członkami rady jest 4 Niemców i 3 Czechów, o czechizowaniu przeto nie ma i nie może wcale być mowy.

Poseł czeski do Rady państwa, Adamek, zwołuje od tygodnia zgromadzenia wyborców, na których rozbiera głównie kwestyę języka egzaminacyjnego, oświadczając się przeciw rozporządzeniu wydanemu przez p. ministra oświecenia.

Zgromadzenia odbyte w Częstosławicach i Choceniu uchwaliły rezolucyę, żądającą usunięcia tego rozporządzenia tudzież zaprowadzenie słusznej reprezentacyi czeskich interesów przez reformę wyborczą, a wreszcie przyznania ministrowi dla Czech takiego samego stanowiska, jakie ma minister dla Galicyi. Rezolucya wita w końcu sympatycznie niemieckie stronnictwo ludowe.

Z Tryestu donoszą o przedsiębranych tam rewizyach domowych i aresztowaniach osób podejrzanych o udział w ostatnim zamachu. Śledztwo miało wykazać, że bombę chciano pierwotnie rzucić w chwili otwarcia wystawy, z powodu jednak czujności policyi nie zdołano jej przenieść do gmachu wystawy, rzucono ją zatem podczas pochodu z pochodniami.

Utrzymują się ciągle doniesienia o bezzwłocznej koronacyi cara Aleksandra Data jeszcze jest niewiadomą, wszystkie jednak roboty w Kremlu mają być ukończone na dzień 15 września, koronacya zatem odbędzie się zapewne w drugiej połowie września, albo jak mówi telegram *Presse*, w niedzielę dnia 1 października.

Według ogłoszonego właśnie wykazu urzędowego, dochody skarbu państwa rossyjskiego wynoszą pod d. 1 czerwca r. b. $246\frac{2}{5}$ milionów t. j. o $15\frac{4}{5}$ milionów więcej, niż w tym samym okresie czasu r. z. Koleje żelazne przyniosły razem do tejże daty $81\frac{3}{5}$ milonów więcej.

Zdaje się ze wszystkiego, że rząd pruski zachowa się biernie wobec sporu, jaki wywiązał się obecnie między prawowitą władzą kościelną i proboszczami rządowymi na Szląsku i że wobec podania, które ci proboszczowie wnieść zamierzają do ministra wyznań z powodu znanego pisma ks. biskupa wrocławskiego zajmie stanowisko wyczekujące, jeśli nie wprost nieprzychylne. Godną uwagi w tej mierze skazówką jest głos urzędowej *Leipziger Zeitung*, która tak pisze:

„Do usunięcia anomalii proboszczów rządowych, działających wbrew woli przełożonych swoich duchownych, książę biskup wrocławski był niezawodnie uprawnionym, a podług zasad kościelnych nawet obowiązanym, nie uczynił przeto niczego, w czemby pogwałcenia ustaw upatrywać można. Tylko w takim razie, gdyby proboszcze rządowi ustąpić nie chcieli, a biskup zastosował do nich cenzury kościelne i rozpoczął postępowanie dyscyplinarne kościelne, przewiniłby przeciw ustawom majowym. Jakie stanowisko zajmie rząd w tej sprawie, nie wiemy. Powadze swej nie ubliżyłby rząd jednakoż, gdyby ułatwił usunięcie proboszczów, których instalowanie było błędem, obrażającym religijne uczucia parafian. Krzyki opozycyi nie wstrzymają zapewne rządu, jeżeli inne względy skłaniać go będą do ich usunięcia.“

Do jednego z dzienników angielskich przesłano z Wiednia treść rozmowy, którą miał mieć ks. Bismarck w Warzinie z jakimś dyplomatą, podczas rannej przejażdżki konno, a w której miał powiedzieć, że polityka wojenna byłaby w Niemczech niemożliwą, ponieważ Niemcy zostają w ręku żydów i kobiet, usposobionych zawsze pokojowo. Niektóre dzienniki przyjęły to doniesienie za autentyczne i wyrażenie o żydach i kobietach zaliczyły do owych ulotnych frazesów ks. kanclerza, które stają się sławnemi, tylko stara *Presse* odrazu wyraziła zdziwienie, że podobny koncept może być przyjmowany na seryo za zdanie ks. Bismarcka. Obecnie *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza autentyczności całej tej rozmowy, ks. Bismarck nie przyjmował w ostatnich czasach żadnego dyplomaty w Warzinie i od kilku lat z powodu stanu zdrowia nie jeździ konno.

Ambasador fracuski w Berlinie Courcel w tych dniach wyjeżdża na dłuższy urlop.

Nuncyusz papieski w Paryżu mons. Czacki zachorował na *bronchitis*.

Na giełdzie paryskiej krążyła we środę pogłoska o ataku apoplektycznym prezydenta Grévy. Po południu mówiono nawet że prezydent umarł, skutkiem czego kursa spadły. Cała ta pogłoska była najzupełniej fałszywą, prezydent jest zdrów i zajmuje się sprawami rządowemi jak zwykle, a wieść powyższą puścili zapewne spekulanci giełdowi.

Wczoraj jeszcze, lecz już po zamknięciu dziennika, otrzymaliśmy telegram paryski, donoszący o zaburzeniach w Monceau-les-Mines, zaszłych w dniu onegdajszym. Wysadzono tam dynamitem drzwi kościoła i chciano napaść na presbiteryum. Władze zarządziły energiczne środki celem utrzymania porządku. Poniżej zamieszczony telegram podaje niektóre bliższe szczegóły o tych zaburzeniach.

Oprócz nabożeństwa, o którem donieśliśmy, odbyło się we wtorek w Paryżu zgromadzenie bonapartystów, na którem przemawiali Juljusz Amigues i Paweł Cassagnac, zapowiadając bliski upadek republiki. W zgromadzeniu wzięło udział przeszło 1,500 osób.

Podaliśmy już w telegramach wiadomość, że sprawa budowy tunelu kaletańskiego została na wniosek rządu usunięta z porządku dziennego w parlamencie angielskim. Nie znaczy to jednak jeszcze zaniechania budowy kanału, gdyż motywując wniosek rządowy, Ch mberlain oświadczył iż w najbliższej sesyi parlamentu rząd wniesie przedłożenie, żądające złożenia komisyi celem zbadania tego projektu, i komisyi tej przedłoży korespondencyę z Francyą, oraz opinię komisyi znawców i władz wojskowych.

Odsłonięcie pomnika O'Connella w Dublinie odbyło się we wtorek spokojnie. Policya i wojsko były jednak skonsygnowane dla stłumienia przewidywanych rozruchów.

Do *N. Fr. Pr.* telegrafują z Konstantynopola, że wydanie proklamacyi przeciw Arabiemu baszy nie nastąpiło dotychczas, ponieważ sułtan zakomunikował telegraficznie jej treść Arabiemu, z rozkazem ażeby poddał się natychmiast, jeżeli chce uniknąć ogłoszenia potępiającego aktu sułtańskiego. W Konstantynopolu przewidują, że Arabi odpowie ponownemi zapewnieniami wierności i oświadczy, iż od zgromadzenia notablów w Kairze otrzymał mandat bronienia ojczyzny, skoro więc takiem jest życzenie sułtana złoży ten mandat w ręce zgromadzenia, a sam pozostanie tylko generałem w armii egipskiej. Po takiem oświadczeniu Porta musiałaby wydać proklamacyę przeciw notablom.

Tenże telegram donosi, że zawarciu konwencyi wojskowej anglo-tureckiej stoją na zawadzie wielkie trudności. Porta odmawia podpisania, ponieważ przyjęcie warunków angielskich groziłoby sułtanowi utratą kalifatu. Stosunki między Portą i Anglią są znów bardzo naprężone. Wojska okupacyjne tureckie na wybrzeżach wyspy Rhodus i w zatoce Suda oczekują na rozkaz odpłynięcia. Wyjazd baszów Derwisza i Serwera odroczono ponownie. Telegramy *W. Allg. Ztg.* z Londynu i Berlina przewidują zupełne nieprzyjście do skutku konferencyi i zaniechanie interwencyi tureckiej.

Według telegramu *N. fr. Pr.* na ostatniem posiedzeniu konferencyi odbytem we wtorek, wszyscy członkowie z wyjątkiem reprezentantów tureckich wyrazili przekonanie, że konferencya powinna się odroczyć. Nie powzięto pod tym względem żadnej uchwały, jednakże konferencya faktycznie odroczyła się, gdyż nie oznaczyła dnia następnego posiedzenia. Potwierdza to doniesienie telegram berliński *Presse* i dodaje, że konwencya angielsko-turecka jeżeli zostanie zawartą, nie będzie konferencyi przedłożona.

Już po wyjściu wczorajszego numeru otrzymaliśmy telegram londyński biura Reutera donoszący, że wojska angielskie rozpoczną operacyę nie od Ramleh, ale od Abukiru. Wojska zgromadzone w Aleksandryi, wsiądą w dniu jutrzejszym na okręty, w niedzielę wylądują pod Abukirem i zaczną zdobywać fort tego miasta.

Z powodu artykułu *Timesa*, w którym powiedziano, że po przywróceniu spokojności w Egipcie mocarstwa zostaną zaproszone, aby fakt dokonany przyjęły do wiadomości, czyni *Journal de St. Petersbourg* następującą uwagę, którą już wczoraj w części nakładu powtórzyliśmy: „To dumne odezwanie się może jedynie mieć na celu pocieszenie Anglików w obec ponoszonych ofiar. Europa nie da się skłonić do odegrania roli jedynie potakującej. Gabinet londyński wziął na siebie formalne zobowiązania, które lojalnie spełni.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tanger, 17 sierpnia. (*Telegram biura Reutera.*) Wiadomość z Madrytu, jakoby w Maroko ogłoszono wojnę świętą przeciw chrześcianom, jest bezzasadna.

Paryż, 17 sierpnia. Burzyciele w Monceau-les-Mines (*ob. Ostatnią Pocztę*) zrabowali kościół, plebanie i szkoły kongregacyjne, uwięzili mera i proboszcza, wypuścili ich jednak następnie. Robotnicy z kopalń nie łączyli się z wichrzycielami, którzy po większej części są zamiejscowi. Noc upłynęła spokojnie. Dziś zdaje się wszystko powracać do porządku.

Krynica, 18 sierpnia. Dziś w uroczystość urodzin Najj. Pana kapela zakładowa o świcie odegrała pobudkę i hymn ludowy. O godzinie 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo, w południe bankiet w hotelu krakowskim. Wieczorem nastąpi oświetlenie źródła z transparentem. Zakład ustrojony malowniczo flagami i festonami.

Wiedeń, 18 sierpnia. Z powodu wigilii rocznicy urodzin Naj. Pana odbył się wczoraj w pałacu arcybiskupim wielki obiad, w którym oprócz ks. arcybiskupa i wysokichj dygnitarzy kościelnych wzięli udział ministerprezydent Taaffe, hr. Kalnoky, pp. ministrowie Conrad, Pino, Pražak, głównodowodzący wojskami w kraju Bauer, generał-intendant Hoffmann, prezydent policyi, burmistrz i naczelnicy władz najwyższych.

Petersburg, 18 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Gołos* wypowiada przekonanie, że po pokonaniu Arabiego-baszy zwierzchnictwo Anglii nad Egiptem będzie nieuniknione. Żadne wielkie mocarstwo nie może temu przeszkodzić, dlatego zadaniem dyplomacyi być winno, wyciągnąć z tego korzyść w innym punkcie, w celu utrzymania równowagi. Austrya weszła już na tę drogę, czyniąc kroki ku anneksyi Bośnii i Hercegowiny. Inne państwa bezpośrednio interesowane w sprawie wschodniej powinny pójść za tym przykładem.

Osoby wiarogodne zapewniają, że car d. 20 b. m. przybędzie do Moskwy. Wszystko jest przygotowane na przyjęcie monarchy. Wielkie środki ostrożności zarządzono.

Londyn, 18 sierpnia. Wniosek Gladstona żądający odroczenia Izby od dnia dzisiejszego do 24 października przyjęty został bez głosowania.

Aleksandrya, 18 sierpnia. Dzisiaj wsiada na okręty pierwsza dywizya angielska i jeden pułk drugiej, tudzież dowódca drugiej dywizyi generał Hamley i generałowie brygad Wood i Alison. Po zbombardowaniu warowni Abukiru, w którem wezmą udział wszystkie okręty z Aleksandryi z wyjątkiem dwóch, pierwsza dywizya pod dowództwem Wolseleya wysiądzie na ląd, druga zaś z Ramleh będzie współdziałała w operacyach wojennych.

Konstantynopol, 18 sierpnia. Szeik Kurdów Obeidullah, sławny agitator z nad granicy perskiej opuścił potajemnie Konstantynopol, gdzie był internowany.

Krążąca pogłoska o demisyi pierwszego ministra Saida-baszy została zaprzeczoną.

Porta wydała notę wzywającą rząd grecki do zamianowania delegatów, którzyby wraz z delegatami tureckimi dokonali oddania Turcyi Nezeros i ostatecznego rozgraniczenia Grecyi z Turcyą.

Budapeszt, 18go sierpnia. Minister obrony krajowej Szende umarł dziś o godzinie siódmej rano. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 10 rano.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 sierpnia 1882 godzina 1, m 40 Losy kredytowe 179·—, Węg. akcye kredyt 321.50. Akcye anglo-austr. 119.75, Akcye banku Union 124·40. Akcye kolei Karola Ludwika 323 25. Akcye kolei północnej 270 —, Akcye kolei południowej 146·80. Akcye kolei Alföld. 175·—. Akcye kolei Elżbiety 212·75. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·50, Wiedeńskie losy 126·—, Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75. Losy regulacyi Cissy 110 90, Losy tureckie 24·25, Węgierska renta 119·75 Akcye banku związkowego 114.25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1.19·25. Węgierskie losy 118·75. Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 17 sierpnia 1882, godź. 5 m 5, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103 —. Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 18 sierpnia 1882. godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 316·20, Anglo-Austryackie 117·50, Unionbank 124·—, Kolej Karola Ludwika 321·25, Południowa 145·20, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 52,— Rubel papier 1·19 Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 17 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.25 do 11 50 *zł.*, żyto —·— do —·— *zł.*, jęczmień —·— do —·— *zł.*, kukurudza —·— do —·— *zł.*, owies —·— do —·— *zł.* okowita pr. 10.000 liter procent 32 25 do 32·50 *zł*, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 52 do 9.55 *zł.*, rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— *zł.* — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 213.— m., żyto —·— m., spirytus 52·— m., olej rzepakowy 59 — m., — Szczecin: Pszenica — rzepik —·—. — Paryż: mąki 159 kilogr 62 50 fr olej rzepakowy 72 75 fr., spirytus —·— fr — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 18 sierpnia 1882 o godzinie 7 rano. Barometr 732 4 mm. przy temp. 0°C Psychrometr suchy 17.2 C Psychrometr wilgotny 15 6.°C Prężność pary 12.2 mm. Wilgoć 84 %. Zachmurzenie 9 Wiatr N2 Ozon 8.

Temperatura powietrza 13 9°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 756.8 m

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 sierpnia 1882 r.

Hotel Langa.

Pp. H Neumann z Szczecina. J Behnisch z Berlina. H. Wenzel z Berna R Fidler z Weihaty J. Kurłata z Jordanowa.

Hotel Angielski.

Pp. H. Janko z Hoszan. F. Gross z Limanowy.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Wisniewski z Wiszniowczyk. A. hr. Przezdziecki z Kotoryn.

Hotel George'a

Pp Hr. Zamojski z Krakowa. H. Goldschmidt z Moguncyi Z Kotiużyński z Kijowa. F. Zaleski z Kijowa. J. Maranz z Proskurowa M. Kurowski z Brz-żan. A Garipich z Zagórza. E Dzikowski z Podola

Hotel Europejski.

Pp W. Jankowski z Rosochowaciec. J. Kopczyński z Podola austr. W. Dunajewicz z Wołoczysk. S. Brykczyński z Pacykowa. F Platner z Białej J. Durst z Tarnopola.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz 5 min. 15 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.,

---

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 sierpnia 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	322	25	325	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	25	174	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	75	100	75
" " " 4 pr. w. a.	91	50	93	—
" " " 5 pr. okresowe	99	75	100	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los $41^1/_2$ l.	87	80	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
" " " 5 pr. w. a.	98	75	99	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią . .	100	70	101	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
" " " " " 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa . .	19	25	21	—
" " Stanisławowa .	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	74	9	85
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	52	1	62
" " papierowy . . .	1	18—	1	20—
100 marek niemieckich	58	15	58	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze .				

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 sierpnia 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.05	77.20
luty-sierpień	77.15	77.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.65	77.80
kwiecień-październik	77.65	77.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. .	120.—	120.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.25	130.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. .	135.—	136.—
" " 1864 po 100 zł. . .	172.75	173.25
" " 1864 po 50 zł. .	172 50	173.—
Renty Com. po 42 lir austr. . . .	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	148.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 .	92 95	93.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.40	95.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	99.—	99.40
Węgier	98.75	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.75	119 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	316.10	316 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	825.—	827 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	590.—	592 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	212.75	213 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2705 —	2710 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	323.25	322.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.50	173.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	349.50	349.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	145.75	146 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.50	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.25
" " " " premiowe po 3%	100.25	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
" " " " w 20 l. 7pr.	106.—	106.50
" " " " w 36 l. $5^1/_2$pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	92.—	92.50
" " " " po 5 proct. .	100.—	100.25
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.25
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	102.10	102.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. .	103.—	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	100.50	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	98.75	—.—
" Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101 25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.50	96.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	95.—	95.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
" " po 100 zł. w. a	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.70	101.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95. -
z r. 1867	100.20	100.40
z r. 1868	99.—	99.50
z r. 1872	97.50	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.50	94.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109. —	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20 —	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 25	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa .	21.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	46.75	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	127.—	127.50
" " po 50 zł. w. a.	—.—	63.25
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	28.50	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 65	119 80
Paryż za 100 fr.	47 50. —	47.55.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67 —
" pełnej wagi	5.64.—	5.66 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51.—	9 51 50
Rossyjski imperyał	9 76.—	9.78 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 17 sierpnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	95
" " " w srebrze . .	77	60
Renta w złocie	95	40
Losy pożyczki z r. 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego . .	823	—
" " kredytowego	318	50
Londyn	119	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	52
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 98. (5521 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie poszukuje kilku pisarzy dziennych; wynagrodzenie miesięczne od 15 do 20 złr.

Zgłoszenia wraz z próbkami pisma polskiego i niemieckiego wnieść należy do 20 sierpnia 1882.

Sniatyn dnia 10 sierpnia 1882.

L. 14599. (5609 2—3)

Konkurs na dwie posady oficyałów pocztowych a ewentualnie esystentów pocztowych z poborami Xtej względnie XItej klasy rangi i za kaucyą 600 względnie 400 zł.

Podania zaopatrzone świadectwami uzdolnienia do rządowej służby pocztowej i telegraficznej i władania językami krajowemi należy wnieść do trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1882.

L. 356. (5587 2—3)

Celem obsadzenia lekarza salinarnego w Dolinie za kontraktem służbowym z siedzibą w Dolinie ogłasza się niniejszem powtórnie konkurs do 14 września 1882 włącznie

Z tą posadą połączone jest roczne wynagrodzenie 315 zł za funkcyę lekarską.

Podanie o powyższą posadę zaopatrzone w dowody wieku, osiągniętego stopnia doktora medycyny i chirurgii, dotychczasowego zajęcia jako też znajomości języka krajowego i niemieckiego należy wnieść do c. k. zarządu salinarnego w Dolinie przed upływem terminu konkursowego.

C. k. Zarząd Salinarny

Dolina dnia 10 sierpnia 1882.

Kuratele.

L. 3928. (5534 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu decyzyą z dnia 29 marca 1882 l. 2199 ustanowił kuratelę nad umysłowo chorym Janem Strzelec z Rokitnicy i dla tegoż kurator w osobie ojca Jędrzeja Strzelca zamianowany został.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław 25 maja 1882.

L. 2337. (5532 3—3)

Jana Swiergosza ze Spytkowic uznano za marnotrawcę, kuratorem dla niego zamianowano Wojciecha Przystała z Bachowic.

C. k. Sąd delegowany miejski.

Wadowice 23 lipca 1882.

L. 5183. (5577 2—3)

Dla umysłowo cierpiącego Zygmunta Sitarskiego z Krosna w miejsce uwolnionego p. Feliksa Kaczorowskiego, ustanawia Sąd kuratorem p. Tomasza Aschenbrennera z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 21 lipca 1882.

L. 1121. (5604 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie z przyzwoleniem c. k Sądu obwodowego w Rzeszowie z 9 lutego r. b. l. 126 uznaje Wojciecha Grocholskiego z Markuszowy za marnotrawcę, dodając mu za kuratora Jana Libuchę z tejże wsi.

Strzyżów 4 marca 1882.

L. 3275. (5625 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ustanowił marnotrawczyni Tekli Zuzak z Radwaniec kuratora Mykietę Myssaka z Radwaniec.

Sokal 29 marca 1882.

Licytacye.

L. 817. (5567 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Sary Brechnerowej 170 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod n. 114 w Nieledwi położona, do dłużników Marcina i Reginy Kuśnierzów należąca, w trzech terminach 29 sierpnia, 28 września i 31 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Milówce.

Cena wywołania 400 zł. Wadyum 40 zł.

Milówka, dnia 30 kwietnia 1882.

L. 2392. (5633 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na żądanie Izraela Rappaporta w celu zaspokojenia sumy 3000 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Maryi Winnickiej własnej w Zyrawie pod l. k. 54 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 24 sierpnia, w dniu 21 września i w dniu 25 października 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem w tutej. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 5210 zł. a w. Wadyum 521 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 21 czerwca 1882.

L 2506 (5634 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 21 w Rakowy położonej ciała tabularnego niestanowiącej a w posiadaniu dłużnika małoletniego Jana Cepaka będącej.

Do licytacyi tej wyznacza się termin na 24 sierpnia, na 27 września i 26 października 1882 zawsze o godz 10 rano.

Cena wywołania wynosi 730 zł. Wadyum 73 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przeglądać można w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie pana Teofila Lewickiego c. k notaryusza w Sanoku.

Sanok, 26 maja 1882.

L. 2693. (5635 1—3)

C k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Waśkowi Wolańskiemu o 52 zł. 73 ct i 17 rat po 6 zł w. a. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności pod lk. 8 subrep. 24 w Woli krecowskiej położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Waśka Wolańskiego własnej, w dniach 21 sierpnia, 22 września i 26 października 1882, zawsze o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest c. k. notaryusz pan Teofil Lewicki.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie

Sanok, dnia 30 czerwca 1882.

L 3837. (5640 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wyznacza celem sprzedaży realności pod lk 107 w Wygnance położonej wedle dom II. pag. 46 n. 4 haer. Andrzeja Kosowskiego własnej ku zaspokojeniu pretensyi Banku hipotecznego 113 zł. 40 ct w. a. z pn pod warunkami tusąd. uchwałą z 2 kwietnia 1880 l. 2664 określonemi, w numerach 104, 105 i 106 „Gazety Lwowskiej" z roku 1880 ogłoszonemi z ograniczeniem jednak zakładu na 5 prc. ceny szacunkowej t. j. na 225 zł. w. a., termin na dzień 29 sierpnia 1881 o godzinie 10tej przed południem, na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Dla niewiadomych późniejszych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. krajowego dr. Marksteina.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 30 kwietnia 1882.

L. 3358. (5641 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 24 sierpnia, 27 września i 27 października 1882 odbędzie się w tut. sądzie każdym razem o godz. 11 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 w Uwsiu powiecie Podhajeckim położonej a wedle wykazu hipotecznego N. 34 księgi gruntowej gminy Uwsie własność Maćka Bizuna stanowiącej a to w celu przymusowego zaspokojenia pretensyi Judy Herscha Salomona w kwocie 100 zł z pn.

Cena wywołania wynosi 165 zł., wadyum 16 zł. 50 ct.

Wykaz hipoteczny tej realności, akt oszacowania takowej i reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w registraturze tutejszej.

Podhajce, dnia 12 maja 1882.

L 2457. (5377 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 218 zł 63 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische „Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk 64 w Targowisku położonej, ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Franciszka Fortuny stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 27 września, dnia 26 października i 27 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 800 zł., wadyum zaś 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 23 czerwca 1882.

L. 4249. (5474 1—3)

W dniu 27 września 1882 o godzinie 9 rano zostanie przymusowo sprzedana połowa realności pod nr. 33 w Tarnobrzegu położonej, Wojciecha Jajkiewicza wedle dom. tom. I pag. 63 n. 7 haer. własnej niżej ceny szacunkowej. Cena szacunkowa wynosi 625 zł., wadyum 62 zł. 50 ct. Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze tutejszo-sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 26 lipca 1882.

L. 10383. (5639 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Zimmermanna prawonabywcy Zofii Włodarzykowej w kwocie 21 zł. 16 ct, aw. z pn. odbędzie się dnia 28 września, dnia 27 października i dnia 28 listopada 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 40 w Siedlcu położonej, l. wzkazu hipotecznego 82 dla gmi- Siedjec objętej, dłużnika Wojciecha Szumlańskiego własnej.

Cena wywołania 300 zł. Wadyum 32 zł. aw. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 28 lipca 1882.

L. 3344. (5642 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Biera przeciw Wawrzyńcowi i Jadwidze Przypkom pto 36 zł. 50 ct., 36 zł. 50 ct. z pn. ogłasza, że w dniu 25 września 1882 o 10 godzinie rano przedsięweźmie w sądzie tutejszym licytacyjną sprzedaż realności pod l. 7 w Borku wielkim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do egzekutów należącej poniżej ceny szacunkowej 190 zł. Cena wywołania 100 zł, wadyum 10 zł. Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Ropczyce, dnia 23 maja 1882.

L. 2711. (5536 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Lindenblütha 100 zł. aw. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniu 11 września 1882 o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod nk. 8 w Wysoce, ciała hipotecznego niestanowiącej, Wawrzyńca Cieślachowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 20 zł. Na tym terminie realność powyższa najwięcej ofiarującemu nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w registraturze sądu.

Łańcut, dnia 7 maja 1882

Licytacye.

3l. 12027 (5450 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Exekutionssache des Hersch Chajes gegen Feiwel Brenner pto 285 fl. 66 kr ö. W. f.NG. zur Hereinbringung obiger Forderung die exekutive Feilbiethung der bereits gerichtlich geschätzten, dem Schuldner Feiwel Brenner ut. dom civ. T. III p. 31 n. 5 h. eigenthümlich gehörigen Realität zu Gunsten des Hersch Chajes unter erleichternden Bedingungen bei dem auf den 16 Oktober 1882 um 9 Uhr Vm. in B. nr 6 anberaumten dritten Termine bewilligt wurde.

Bei dem obigen Termine wird die gedachte Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

Der Schätzungswerth beträgt 934 fl. 85 kr ö. W. Das Vadium 10 prc. des Schätzungswerthes.

Der Schätzungsakt, der Tabularextrakt und die weiteren Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche Interessenten und ferner dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Mendel Steinberger, Ernst Konrad und Majer von Konrad alle drei zu Händen des Curators Hr. Adw. Dr. Gelehrter und alle diejenigen Gläubiger, welche erst nach dem 26 Jänner 881 dingliche Rechte auf die schuldnerische Realität sub CN. 214/204 Stdt. in Drohobycz erwerben sollten, ferner denen dieser Feilbiethungsbescheid oder die weiteren in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten zu Händen des Curators Hr. Dr. Gelehrter.

Drohobycz, am 8 Juni 1882.

L. 11015. (5498 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie ogłasza, że egzekucyjna publiczna licytacya realności w Pobereżu pod l. k. 71 i 105 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Józefa Barty własnej, na rzecz tutejszego banku zaliczkowego celem wydobycia sumy dłużnej 5000 zł. w zabudowaniu sądowem dnia 11 września i '1 października 1882 o godzinie 10 z rana przedsięwziętą zostanie.

Gdyby na tych terminach powyższa realność za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 26 października 1882 o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1500 zł., wadyum zaś 150 zł. Inne warunki licytacyjne, tudzież protokoły opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Stanisławów, dnia 30 czerwca 1882.

L. 2454. (5550 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 300 zł. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 320 w Niepołomicach położonej ciało tabularne posiadającej, a własność dłużników Tomasza i Maryanny Skiminów stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych, dnia 15 września, 11 października i 20 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 900 zł., Wadyum zaś 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, d. 5 lipca 1882.

L. 2459. (5553 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 194 zł. 86 ct. wa z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk 197 w Niepołomicach położonej, ciało tabularne posiadającej a dłużników małoletnich po ś. p. Janie Nowaku pozostałych dzieci stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych, dnia 10 października, 10 listopada i 14 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 600 zł., Wadyum zaś 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice d. 30 czerwca 1882.

L. 2458. (5552 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 563 zł. 59 ct. w. a z pn. na rzecz galic Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 17 w Księżnicach położonej ciało tabularne posiadającej, a własność tabularną dłużnika Jakóba Pilcha stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych, dnia 25 października, 28 listopada i 21 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2600 zł., Wadyum zaś 260 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice dnia 30 czerwca 1882.

L. 3548. (5600 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 52 zł. 73 ct. i 16 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się w dniach 6 września, 10 października i 3 listopada 1882, zawsze o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż realności Michała Kicaka pod Nr. 68 w Seredniem wielkiem położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 200 zł. Zakład 20 zł. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, 18 lipca 1882.

L. 6494. (5599 2—3)

W dniach 19go września, 20go października i 2go listopada 1882 o godz 11 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 2 egzekucyjna licytacya realności l. tab. 475/kons. 659, tab 474/kons. 638 i $^2/_3$ części realności l. tab. 473/kons. 638 w Brodach położonych, Dawida Rubel własnych, celem zciągnięcia pretensyi galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w resztującej kwocie 4327 zł. 45 ct. z pn.

Realności te niżej łącznej ceny wywołania 11.500 zł. sprzedane nie będą. Wadyum 1150 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można w sądzie przejrzeć.

W razie niemożności sprzedania, ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 9 listopada 1882 o godz. 4 po południu z oznajmieniem, że niestający na termin wierzyciele hypoteczni, jako do większości głosów stających przystępujący uważani będą.

Niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika zastępuje kurator adw Ornstein, zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu: Berla, Feige i Godla Gabes, były brodzki dom handlowy W Lothringer et Comp., Leona Löbla Traubitz, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 8 października 1877 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze nie mogły być wcześnie doręczone, kurator adw. Maurycy Braun.

Brody, dnia 30 czerwca 1882.

L. 6175. (5596 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że w celu wydobycia kwoty 72 zł. 50 ct. a w. z pn. przez Eisiga Siegelwachsa przeciw Szai Weiser wywalczonej odbędzie sie przy dwu terminach t. j, dnia 4 września i dnia 9 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tusądowem przymusowa, publiczna sprzedaż realności dłużniczej w Kołomyi pod l. top. 576 sub rep. l. 1036 na kuckiem przedmieściu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej i na 100 zł. oszacowanej, a to wyżej lub niżej ceny wywołania; zakład wynosi 10 prc., ceny wywołania, która wynosi 100 zł. a. w. Na wypadek, gdyby na powyższych dwóch terminach realność za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 9 października 1882 o godz. 4 po południu z tym rygorem, że niestawający jako do zdania większości obecnych przystępujący uważani będą. Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzanemi.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 13 lipca 1882.

L. 39454. (5584 2—2)

Wydział krajowy rozpisuje licytacyą na dostawę materyału opałowego dla gmachu sejmowego na zimę roku 1882/83 a mianowicie:

1. drzewa twardego od 1.000 do 1.300 metr. sześciennych,

2. drzewa miękkiego od 20 do 50 metrów sześciennych, i

3. koksu lub węgla kamiennego od 40.000 do 60.000 kilogramów.

Licytacya odbędzie się ustnie i ofertami pisemnemi dnia 24 (dwudziestego czwartego) sierpnia 1882 o godzinie 11 (jedenastej) przed południem, w gmachu sejmowym w biurze dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego. Do 11 (jedenastej) godziny przed południem dnia oznaczonego, dyrektor kancelaryi będzie przyjmywał oferty pisemne, z uderzeniem godziny jedenastej przyjęcie ofert pisemnych będzie zamkniętem, poczem nastąpi licytacya ustna.

Każdy licytant może składać oferty pisemne lub ustne tak na drzewo jak i na koks lub węgiel osobno lub razem.

Oferenci reflektujący na dostawę koksu lub węgla muszą przed rozpoczęciem licytacyi ustnie doręczyć dyrektorowi kancelaryi próbę swego materyału należycie oznaczoną nazwiskiem oferenta. Pisemne oferty mają zawierać cenę, jaką oferent żąda za jeden metr sześcienny drzewa twardego i także metr drzewa miękkiego, jakoteż za jeden kilogram koksu lub węgla kamiennego tak cyframi jakoteż literami.

Każdy licytant ma złożyć na ręce dyrektora kancelaryi wadyum gotówką, lub w papierach wartościowych po kursie wiedeńskim a to w kwocie 400 (czterechset) złotych w. a., jeżeli chce licytować na dostawę tak drzewa jak i koksu lub węgla, zaś w kwocie 200 (dwustu) złotych, jeżeli licytować chce tylko na dostawę drzewa lub tylko na dostawę koksu albo węgla.

Bliższe warunki przejrzeć można w biurze dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 sierpnia 1882.

L. 10518. (5615 2—3)

Dnia 7go sierpnia i dnia 11go września 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie B. Nr. 6 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 231/512 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Kelmanna i Lei Brunnerów własnej w sprawie Abrahama Lamma przeciw Kelmanowi i Lei Brunnerom pto 200 zł. a. w.

Na powyższych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową wywołania t. j. kwotę 160 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum w gotówce złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

W razie gdyby realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, to do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 16 października 18 2 o godz. 10 przed południem, na który się wierzycieli z tem wzywa, że niejawiący się za przystępujących do wniosku większości uważani będą Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Fruchtmanna w Drohobyczu.

Bliższe warunki, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Drohobycz, dnia 14 czerwca 1882.

L. 2462. (5555 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 103 zł. 65 ct aw. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 359 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularn go nieposiadającej, a własność dłużników Błażeja i Katarzyny Trzaskalskich stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 4 września, dnia 9 października i dnia 13 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Cena wywołania wynosi 800 zł., wadyum zaś 80 zł.

Niepołomice, dnia 16 czerwca 1882.

L. 915. (5624 2—3)

W dniach 12 września i 12 października 1882 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 19 w Wampierzowie położonej, sukcessorów Marcina Leśniaka własnej, na rzecz Jana Leśniaka o 200 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1140 zł., wadyum 114 zł Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 6 kwietnia 1882.

L. 4329. (5564 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 21 września, 20 października i 29 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. 388 w Kobakach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Dmytra Nikieforczyna i na 170 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 100 zł. aw. z pn. a to przy I i II terminie za cenę szacunkową lub wyżej niej, przy III zaś terminie i niżej tejże. Wadyum wynosi 17 zł. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuty, dnia 30 czerwca 1882.

L. 2534. (5557 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat pożyczkowych procentów zwłoki i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 898 zł 27 ct. aw. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. ll. 45, 1030, 1055, 1056 i 1086 ks. gr. gm. Niepołomic objętych, a własność Stanisława i Antoniny Kmieciów, Franciszka i Franciszki Kmieciów, Michała Nowaka, Anny Nowakowej, Stanisława i Anny Kmieciów stanowiących, w trzech terminach licytacyjnych, mianowicie dnia 7 września, dnia 13 października i dnia 16 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 4000 zł. Wadyum zaś 400 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tych realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 26 czerwca 1882.

L. 7350. (5622 2—3)

C. k. sąd pow. w Nowym targu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Jana Walczaka Gąsienicy względnie tegoż spadkobiercy Michała Walczaka Gąsienicy w kw. 343 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 14 sierpnia, 25 września i 23 października 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż $^1/_{60}$ części roli Obrochtowej w Starembystrem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jakóba Wróbla własnej, z tem zastrzeżeniem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Akta egzekucyjne i warunki licytacyjne są wyłożone w tutejszej registraturze.

Nowy targ, dnia 30 maja 1882.

L. 59. (5618 2—3)

C k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 967 zł. 75 ct. z pn. przymusową sprzedaż realności wedle dom II pag. 296 w księdze głównej miasteczka Borszczów na rzecz Kiwy Holzmana zaintabulowanej, w Borszczowie pod l. k. 131 położonej. Licytacya odbędzie się na dniu 6 września 1882 o 9 godzinie rano w zabudowaniu sądowem w Borszczowie. Na tym terminie zostanie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 4040 zł. jako wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta, wadyum wynosi 202 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze c. k. sądu powiatowego w Borszczowie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Borszczów, dnia 6 maja 1882.

L. 3403. (5548 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mechla Fischmanna w kwocie 67 zł. aw. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 156 w Rumnie wykazem hipot. l. 49 księgi gruntowej tejże gminy objętej, ciała tabularnego niestanowiącej, na jednym terminie a to dnia 6 września 1882 o godz. 10 przed południem w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania 280 zł., wadyum 5 procent ceny wywołania w gotówce. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem pana Wł. Łuszpińskiego c. k. notaryusza w Komarnie z substytucyą pana Jana Wierzbickiego w Komarnie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Komarno, dnia 17 czerwca 1882.

L 3211. (5566 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 22 września, 27 października i 28 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. 256 w Białoberesce położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Jurija Szaraburicka na 167 zł. 25 ct. aw. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Seliga Steinbrechera w kwocie 15 zł. i 10 zł. aw. z pn. a to przy I i II terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże. Wadyum wynosi 16 zł. 70 ct. aw. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty, dnia 10 czerwca 1882.

L. 399. (5565 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 7 września, 19 października i 22 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 136 położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do leżącej masy Marcina Hołuba i na 300 zł. aw. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia a resztującej pretensyi 41 zł 51 ct. aw. z pn. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Kuty, dnia 26 marca 1882.

L. 11869. (5500 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 27 wrześn a, dnia 30 października i dnia 29 listopada 1882 zawsze o 10 godzinie rano sprzedaną będzie w pierwszych dwu terminach tylko za lub wyżej, na trzecim i niżej ceny wywołania 400 zł. a. w. realność Marcina Kozdrowskiego własna, pod l. 233 w Nagorzance położona, na zaspokojenie pretensyi Israela Littmanna w kwocie 118 zł. a. w. z pn. Wadyum 40 zł., reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 20 października 1881.

L. 27366. (5421 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 260 zł. 20 ct. z przyn. odbędzie się dnia: 15go września, 19go października i 23go listop da 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Michała Menartowicza, Walentego i Zofii Czabanowskich wedle Dom. 33 p. 104 n. 3 i 4 haer. należąc j realności pod l. 198$^1/_4$ we Lwowie położona, na których pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 600 zł. lub przynajmniej za tę cenę, w trzecim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 600 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 60 zł. złożoną być ma. Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla masy spadkowej Izaka Leib Halpern i dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Nestel i Jana Borczyńskiego, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22go maja 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bobownik kuratroem, a jego zastępcą adwokat dr. Dąbczański mianowany został.

Lwów, dnia 22go lipca 1882.

L. 4363. (5601 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 84 zł. 52 ct. i 12 rat po 9 zł. z pn. odbędzie się w dniach 4 września, 9 października i 2 listopada 1882, zawsze o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż realności Seńka Tarnawskiego pod Nr. 40 w Zawadce położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 300 zł. Zakład 30 zł. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, 18 lipca 1882.

L. 2565. (5459 2—3)

Ces. król. sąd obwodowy Rzeszowski, niniejszem wiadomo czyni, że w celu znie sienia wspólnej własności przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 114 w Rzeszowie położonej dotąd Klary Brenner, Beili Rei hwald, Lei Weissbergerowej i Hirscha Reichwalda własnością będącej, w tutejszym sądzie obwodowym pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Sprzedaż powyższej realności pod l. k. 114 w Rzeszowie położonej odbędzie się w trzech terminach mianawicie: dnia 21 wrz śnia, dnia 26 października i dnia 30 listopada 1882, każdym razem o godzinie 9 z rana.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową powyższej realności w kwocie 811 zł. 10 ct. z tem nadmienieniem, że gdyby na pierwszych dwóch terminach żaden z licytujących ani wyżej ceny szacunkowej, ani też ceny szacunkowej nie ofiarował, realność ta na trz cim terminie i niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest jako wadyum 10 pr. ceny kupna wywołania a więc kwotę 81 zł. 11 ct. w a. do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce, albo w obligacyach państwa w listach zastawnych lub innych efektach według wartości giełdy Wiedeńskiej w dniu licytacyi w Gazecie urzędowej Lwowskiej umieszczonego. Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzyma nem, innym licytującym zaraz po ukończonej licytacyi zwrócone zostanie. O rozpisanej tej licytacyi zawiadamia się obie strony, dalej wierzycieli intabulowanych. z miejsca pobytu wiadomych, do rąk własnych, tych zaś którymby uchwała egzekucyjna doręczoną być nie mogła. lub którzyby prawa zastawu później uzyskali, do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Reinesa, któremu za substytuta p. adw. Fechtdegena się ustanawia.

Rzeszów, 27 lipca 1882.

L. 2456. (5551 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 217 zł. 21 ct. z put. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 11 w Książnicach położonej, ciało tabularne posiadającej własność dłużniczki Franciszki 1 śl. Piwowarowej 2 Pilchowej stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych, dnia 26 września, 30 października i 30 listopada, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 700 zł., Wadyum zaś 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice d. 30 września 1882.

L. 5062. (5573 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się galicyjsk. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu we Lwowie wierzytelności w kwocie 39100 zł. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie na dniu 4 września i 6 października 1882, każdym razem o godzinie 9 rano w biurze IV przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Gody czyli Nagody i Kamienna czyli Kamionki małe, w obwodzie Kołomyjskim położonych, Józefa, Sabiny i Marcelego Bieńkowskich, tudzież masy spadkowej śp. Bolesławy Bieńkowskiej własnych.

Cenę wywołania powyższych dóbr stanowi wartość tychże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 80139 zł. a. w., zaś wadyum 10 procent takowej to jest kwotę 8013 zł. Przy powyższych dwóch terminach nadmienione dobra tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane zostaną, przyczem do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 3 listopada 1882 o 9 godzinie rano się wyznacza. Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny sprzedać się mających dóbr, przejrzeć można w tus. registraturze. W końcu dodaje się, że kuratorem dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 marca 18^{82} do tabuli weszli, p. adwokat dr. Zakrzewski ustanowionym został.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1882.

L. 6633. (5578 3—3)

W dniach 24 sierpnia, 21 września i 19 października 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 153/63 w Lityni w Starostwie Drohobyckiem spadkobierców Iwana Hawryliszyna własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 60 zł. 66 ct. a to na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Kruzlewski z Medenic.

Medenice, dnia 10 grudnia 1881.

L. 7718. (5574 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Fischla Nachtigalla w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 września, dnia 19 października i dnia 16 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi:

a) realności pod nr. k. 94/60 w Samborze w dzielnicy Lwowskiej położonej, dłużników Michała Szymańskiego i Maryi Szymańskiej własnej.

b) realności pod l. k. 139 w Zamiejskiej gromadzie położonej, dłużników Franciszka i Balbiny Goreckich własnej, protokołem de pr. 14 lutego 1879 l. 2602 zastawniczo opisanych a protokołem de pr. 19 kwietnia 1882 l. 4453 przymusowo ocenionych, ciała tabularnego niestanowiących pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania realności pod l. k. 94/60 w Samborze w dzielnicy Lwowskiej położonej, stanowi cena szacunkowa w kwocie 208 zł. 80 ct. a. w. a cenę wywołania realności pod l. k. 139 w Samborze w Zamiejskiej gromadzie położonej stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 365 zł. 35 ct. a. w.

2. Wadyum wynosi co do pierwszej realności kwotę 20 zł. 88 ct. a. w., co do drugiej kwotę 36 zł. 54 ct.

3. Realności te będą na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedane.

4. Resztę warunków, akt oszacowania i detaksacyi przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem uwiadamia się c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego Skarbu.

Sambor, dnia 11 lipca 1882.

L. 3049. (5590 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 163 zł. 14 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 20 w Podliskach położonej, dłużnika Mortka Haber vel. Huber własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 sierpnia, 21 września i 24 października 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów. dnia 27 czerwca 1882.

L. 5110. (5592 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 35 zł. 56 ct., 110 zł. 40 ct., 1124 zł. 3 ct. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż realności pod l. 3 w Strzeliskach nowych położonej, wedle dom. l pag. 3 nr. 3 haer. dłużników Gerschona i Pace Deligtischów własnej, w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, na dzień 25 sierpnia 1882 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie z tem, że realność ta na powyższym terminie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 4530 zł. 33 ct. Wadyum 227 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, dnia 20 lipca 1882.

L. 3606. (5591 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia, dnia 21 września i dnia 25 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed przed południem w tut. sądzie odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 20 subr. 5 w Demidowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Michała Bohuna własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego a to 12 rat po 12 zł. i resztę kapitału 139 zł. 90 ct. a. w. pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł., wadyum 40 zł.

Na dwu pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, dnia 21 lipca 1882.

L. 2874 (5466 3—3)

C k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Tekli Oryszków zamężnej Oleńciów o zapłacenie 5 rat pożyczkowych po 22 zł. 44 ct. i 289 zł. 72 ct. w. a. z pn rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publ i znego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 96 w Horodysławicach położonego wyk. hip 145 objętego, dłużniczki Tekli Orysz ków zam. Oleńciów własnego, w trzech na dzień: 7 września, 12 października i 23 listopada 1882, o godz. 10tej rano, każdym razem w zabud waniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cena wywoł nia stanowi się cena szacunkowa 500 zł. poręczne 50 zł; że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzyci li, ktorymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 17 grud ia 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p T ofila Wayd wskiego ustanowionym został, że n koń ec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. Sądu powiatowego

W Bóbrce, dnia 9 maja 1882.

L. 4907. (5440 3—3)

W dniach 6 września, 11 października i 8 listopada 1882 o godzinie 10 rano zostanie przymusowo sprzedana realność pod nr. 121 w Nadbrzeżu położona, Antoniny Przykut własna, na zaspokojenie pretensyi Chaima Blasbalga 100 zł. a. w. z pn. Cena szacunkowa wynosi 370 zł. Wadyum 37 zł. a. w.

C k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 26 lipca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 33540. (5560 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem każdego, ktoby weksel z daty „Lwów 27go października 1867" na 1000 zł w. a. opiewający we trzy miesiące od daty płatny, przez Franciszka Hoffmana do zapłaty przyjęty, a na gminę ewangelicką Lwowską żyrowany posiadał, ażeby w przeciągu 45 dni weksel ten tem pewniej w sądzie tutejszym złożył, ileże w razie przeciwnym takowy za amortyzowany uznanym zostanie.

Zarazem ustanawia tenże sąd dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Hoffmana, z powodu wniesionej przez gminę ewangelicką Lwowską na dniu 2-go lipca 1882 l. 33540 prośby o amortyzacyę powyż nadmienionego weksla, adwokata tutejszego dra Leona Madejskiego z substytucyą adwokata dra Ludwika Łubińskiego, wzywając Franciszka Hoffmana, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 5go sierpnia 1882.

L. 33948. (5561 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 31 lipca 1882 do l. 33948 wniosła Katarzyna ze Szczepańskich Chodorowiczowa przeciw Maciejowi Szczepańskiemu a względnie tegoż spadkobiercom pozew o uznanie własności gruntu z realności l. 107$^1/_4$, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Macieja Szczepańskiego, tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Pająk kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Dulęba mianowany.

Wzywa się zatem Macieja Szczepańskiego a względnie tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1882.

L. 30997. (5445 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 lipca 1882 do l. 30997 wniósł Izrael Schneid przeciw nieobecnemu i niewiadomo gdzie przebywającemu Jakóbowi Apter pozew o uznanie za nieważne i wykreślenie prawa zastawu, które pozwany pto 150 zł. m.k i 50 zł. m.k. wskutek uchwały Lwowskiego sądu handlowego z 2 października 1881 l. 10203 uzyskał do procentów z kaucyi niegdyś do Franciszka Stroner należącej a względnie do książeczkiwkładkowej kasy oszczędności Nr. 10908 na 208 zł. 15 cnt. w. a. z pn. na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 18 września 1882 godzinę 11 przed południ em do wniesienia obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jakóba Apter nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Stand kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Sokal mianowany.

Wzywa się zatem Jakóba Aptera, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 29 lipca 1882.

L. 2175. (5522 —3)

Jakób Oleskiewicz z Bistuszowy żołnierz z c. k. 57 pułku piechoty miał być w kampanii w roku 1866 ciężko rannym i więcej nie powrócił.

Wzywa się tegoż Jakóba Oleskiewicza, ażeby w przeciągu jednego roku i sześciu tygodni c. k. sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Jakóbowi Czubowi wiadomość o swoim życiu i miejscu pobytu uczynił, inaczej po bezskutecznym upływie tego czasu będzie takowy na żądanie interesowanych stron za umarłego ogłoszonym, i pertraktacya po takowym zostanie przeprowadzoną.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 20 czerwca 1882.

L. 7705. (5526 3—3)

Dawidowi Meisterowi zaginęły dwa weksle 1) z daty Radymno z 4 sierpnia 1881 na sumę 200 złr. a. w. akceptowany przez Joela Fussa z Drohojowa, płatny na własne zlecenie wystawcy w pięć miesięcy od daty wystawienia, i 2) z daty Radymno 16 maja 1882 opiewającej na sumę 900 złr. a. w. akceptowany przez Jakóba Bala z Świętego, płatny na własne zlecenie wystawcy w 3 miesiące od daty wystawienia.

Na obu tych wekslach nazwisko wystawcy nie było wypełnione.

C. k. sąd obwod wzywa posiadaczy tych weksli, a to co do pierwszego wekslu aby w dniach 45 licząc od trzeciego umie szczenia w dzienniku urzędowym tego ogłoszenia, a co do drugiego w dniach 45 licząc od dnia 16 sierpnia 1882, jako dnia zapadłości, aby weksle rzeczo e sądowi przedłożyli, bowiem w razie przeciwnym za umorzone uznane zostaną.

Przemyśl, 2 sierpnia 1882.

L. 36084. (5585 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Marka Löwenherza, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że na prośbę gal. Zakładu Zastawniczego i kredytowego we Lwowie wydano uchwałą z 12go sierpnia b. r. l. 35868 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 246 zł. 96 ct. w. a. z pn. i że ten nakaz ustanowionemu dla niego równocześnie kuratorowi adw. drowi Wilhelmowi Zuckrowi doręczono.

Polecamy przeto Markusowi Löwenherzowi, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż powstałe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Lwów, 14go sierpnia 1882.

L. 13979. (5582 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Majera Rindenau w Kołomyi zamieszkałego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 201 l. parc. 144 m w Kołomyi w tamsądowym powiecie i w tamecznej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu objętości $196^{72}/_{\prime\prime}$ kw m. czyli $54^{64}/_{\prime\prime}$ kw. sążni i stojącego na nim domu, po części murowanego, a po części drewnianego, z wychodków, komory i podwórza, a graniczącej na wschód z uliczką boczną, na południe z realnością Nuchima Hausknechta, na zachód z ulicą krzywą, a na północ z realnością Hoszyi Laubera, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, któryto projekt w tymże c. k sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15go sierpnia 1882 za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy, nowe prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15go listopada 1882 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 6 czerwca 1882

L. 30743 (5628 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, iż Teodor, Zofia, Józef i Tomasz Łobarzewscy oraz Rozalia Lipczyńska, wnieśli pod dniem 11 lipca 1882 do l. 30743 prośbę o zarządzenie umorzenia pretensyi w kwocie 4608 zł. pol. 19 groszy z 6 pr odsetkami na zasadzie dokumentu kupnego przez Józefa Łobarzewskiego dnia 21go marca 1803 zeznanego, w stanie biernym dóbr Głobikowa na rzecz masy spadkowej Sp. Ludwiki Chojnackiej z pierw. hyp. z dnia 8go kwietnia 1803 l. 8362 wedle Dom. 46 pag. 445 n 5 on. intabulowanej.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Ludwiki Chojnackiej oraz wszystkich, którzy do powyż opisanej wierzytelności hipotecznej jakie prawo sobie roszczą, aby w przeciągu roku, najpóźniej dnia 10go września 1883 do tutejszego sądu prawo swoje zgłosili, gdyż w razie bezskutecznego upływu powyższego terminu wierzytelność powyższa za umorzoną uznaną i wykreśloną zostanie.

Lwów, dnia 29go lipca 1882

L. 6081. (5358 2—3)

C. k. sąd pewiatowy w Brzesku zawiadamia niniejszem niewiad mego z miejsca pobytu Izraela Gelbergera z Brzeska, że na żądanie Sary Kohs dozwolił tymczasowego zajęcia i opieczętowania ruchomości jego w Brzesku znajdujących się i kuratorem dla niego ustanowił p. Szymona Baczyńskiego.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 2 sierpnia 1882.

L. 5674. (5539 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zezwala na wdrożenie urzędowania względem uznania Wiktoryi Witkowskiej która się w roku 1843 z Rudnika wydaliła i od tego czasu miejsce jej pobytu nie jest wiadome za zmarłą

Do zastępstwa Wiktoryi Witkowskiej ustanawia Michała Koszałkę z Rudnika kuratorem i wzywa Wiktoryę Witkowską, aby w przeciągu jednego roku t. j od dnia 5go września 1883 albo w tutejszym sądzie się zgłosiła, albo też tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi o swojem życiu i miejscu pobytu oznajmiła, ile że w skutek ponownego żądania za zmarłą uznaną zostanie

Nisko, dnia 5 sierpnia 1882

L. 31172. (5281 2 - 3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Dawidowi Laner, że przeciw niemu został dnia 11go grudnia 1880 do l. 55345 na rzecz Majera Bacha wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Dawida Lanera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adwokata dra Pająka, a tegoż zastępcą adwokata dra Horwatha i wspomniany nakaz zapłaty kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem p. Dawida Lanera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące skutki szkodliwe sam sobie przypisze.

Z c. k sądu krajowego jako handlowego
Lwów, 22go lipca 1882.

L. 11099. (5619 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1881 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Abrahama Lejby Farba o utworzenie nowego ciała tabularnego dla parceli względnie sklepu na tejże zbudowanego, grupa D liez. 7 w Podhajcach pod l. kat. 25 położonej graniczącej od wschodu z parc. bud. l. 24 i sklepikiem Seinwela Perla na niej zbudowanym, od zachodu z parc budow. 27, 28 i wybudowanemi na tych parcelach sklepikami Ojzera Grünberga i Mojżesza Izraela Kresla, od północy z parc. budow. 22 i wybudowanym na niej sklepikiem Gedalego Berera, od południa z placem gminnym 5 sążni objętości powierzchnej, c. k. sąd powiatowy wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lipca 1882 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że, od dnia 1 lipca 1882 począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c k wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach swoje oznajmienie do dnia 30 września 1883 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 16 maja 1882.

L. 2821. (5576 1—3)

C. k sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Klubka, że Katarzyna Żak wniosła w dniu 12 marca 1878 l 1193 przeciw niemu pozew o wyłączenie z pod egzekucyi 5 morgów gruntu pod l. 19 w Nowej wsi, że kuratorem dla niego Jan Żak ustanowionym został i że do rozprawy ustnej termin na dzień 25 września 1882 o godzinie 9 rano wyzna zono, a Michała Klubka wzywa się, by zastępcy swemu dokumentów tej sprawy udzielił, lub sądowi innego zastępcę podał, w przeciwnym bowiem razie winę samby sobie przypisać musiał.

Kolbuszowa, 8 sierpnia 1882.

L. 4230. (5572 1—3)

C. k sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c k. uprz. gal akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Janowi i Babecie Rückemanom pto 3 raty po 161 zł. i resztę kapitału 3375 zł. 90 ct z pn. dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Babety Rück-man imieniem własnem i jako matki i piekunki małoletnich Adeliny, Wilhelminy, Karoliny, Teresy, Katarzyny, Jana Edmunda, Jakóba i Gustawa Rückemanów w miejsce zmarłego kuratora dra Leona Fruchtmana nowy kurator w osobie c k. notaryusza w Bolechowie p. Władysława Janiszewskiego ustanowionym został i temuż t s. uchwała z 10 kwietnia 1882 l. 2048, cenę kupna za realność pod l 148 w Cisowie uzyskaną rozdzielająca, doręczoną została.

O tem się Babettę Rückeman zawiadamia w tym celu, by temuż kuratorowi potrzebnych udzieliła informacyi, lub też innego zastępcę sądowi podała.

Bolechów, 19 lipca 2882.

L. 4960. (5530 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie na prośbę ks. Wincentego Kolora przeora O. O. Cystersów i plebana w Szczyżycach, wzywa posiadacza książeczki Tarnowskiej kasy Oszczędności z dnia 3go marca 1880 r. Nr 18001 top. 29 pag. 484 na sumę 41 zł $85^1/_2$ ct. w. a. opiewającej na rzecz probostwa „Góra Św Jana" wystawionej, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym takowa za umorzoną uważaną a Tarnowska Kasa Oszczędności jako wystawicielka od obowiązku względem niego uwolnioną zostanie.

W Tarnowie, dnia 27 kwietnia 1882

L. 8762. (5519 1—3)

Przeciw niewiad mej z miejsca pobytu Annie Ciulisiowej & cons. wytoczyły następujące osoby skargi:

1) Julianna Kozień pod dniem 28 czerwca 1882 l. 8762 o 30 zł. w a.

2) Prakseda Kurzawina pod dniem 28 czerwca 1882 l. 8761 o 30 zł w. a

3) Józefa Gryboś pod dniem 28 czerwca 1882 l. 8760 o 20 zł. w. a

Dla wspomnianej Anny Ciulisiowej ustanawia się kuratora w osobie Józefa Bugno z Kuratonowic, i do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 1go września 1882 o godzinie 9 rano.

Wzywa się przeto Annę Ciulisową, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła. lub na temże terminie osobiście stanęła, lub wreszcie innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wskazała, w razie bowiem przeciwnym możliwe złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 4 sierpnia 1882.

Księgi gruntowe.

L 5485. (5632)

C. k. Sąd powiatowy w Busku ogłasza, że w sprawie założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Nieznanów z miejscowościami Czernichówka, Karanie i Pińków, złożone zostały arkusze posiadania sporządzone we formie wykazów hipotecznych do powszechnego przejrzenia

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów tych, wniesione być mogą ustnie lub na piśmie w tym sądzie do dnia 21 sierpnia 1882 na którym dalsze rozprawy przeprowadzone będą

Z c. k. Sądu powiatowego.
Busk 15 sierpnia 1882.

Upadłości.

L. 61. (5636 1—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Leisora Krauthamera dodatkowo ogłoszonych, wyznaczam termin na dzień 28 sierpnia 1882 o godzinie 9 rano

Kołomyja dnia 2 sierpnia 1882.
Komisarz konkursowy.

L 18572. (5594 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza otwarcie konkursu na majątek S B Rippa kupca i złotnika w Krakowie, a mianowicie: na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ord. konk z d 25 grudnia 1868 obowiązuje

Komisarzem konkursowym ustanawia się Adjunkta c k. sądu krajowego, Pana Mieczysława Szybalskiego, a tymczasowym zarządcą masy adw. Dr. Władysława Wilkosza z sybstytucyą adw. Dr. Ferdynanda Wilkosza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się aby na terminie dnia 31 sierpnia 1882 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli. którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 10 października 1882 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkur unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 24 października 1882, o godz 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą. a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w pobliżu nie mie zkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oz aczony. jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 11 sierpnia 1882.

L. 21. (56 5 2—3)

W masie rozbiorowej Izaaka J Landego wyznacza się nowy termin likwidacyjny na dzień 24 sierpnia 1882 o 10 rano w sądzie obwodowym B II. odbyć się mający, na który wszystkich wierzycieli konkursowych wzywa

Komisarz konkursowy.
Stanisławów, 7 sierpnia 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 698. (5630 2—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia propinacyi miejskiej w Bełzie na period trzyletny **od 1 stycznia 1883** do końca grudnia 1885 odbędzie się publiczna licytacya w urzędzie gminnym tutejszym w dniach 31 sierpnia i 18 września 1882 w godzinach urzędowych przed i popołudniowych

Cena jednorocznego czynszu wynosi 7350 zł. w. a., od której 10 prc. wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć należy.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum przed rozpoczęciem licytacyi przyjmowane będą.

Warunki dzierżawne mogą być każdego czasu w registraturze urzędu gminnego przejrzane.

Z Magistratu miasta.
Bełza, dnia 13 lipca 1882.

KAZIMIERZ LEWICKI
Główny skład dla Galicyi
PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIĘSZANYCH
we Lwowie ulica Trybunalska l. 6
założony w roku 1845.

poleca panom Restauratorom
Podstawki
porcelanowe białe pod szklanki do piwa
1 sztuka 14 cent.

Ein junges Mädchen,
katholisch, in weiblichen Handarbeiten erfahren sucht zum **1ten September** Stellung als deutsche Bonna, ist auch bereit, in Führung der Haushaltung zu helfen. — ADRESSE: **Hedwig Przybilla in Krakau, Florianenstrasse Nr. 25.**
(5646 1—?)

Une famille françaisse désire trouver des pensionnaires. Les parents trouveront la plus grande sécurité au point de vue des soins vigilents et de l' education familiale. — Etude complete de la langue française. — L' adresser chez **Mr. J. Gorgolewski, 21, ul. Piekarska we Lwowie.**
(5645 1-3)

Poszukuje się APTEKI do nabycia.
Oferty przyjmuje **B. Kraeuterblüth,** Magister farmacyi **w Sokalu.** (5588 3-3)



A. Halski
HANDEL ŻELAZNY
ulica Halicka l. 20 we LWOWIE,
poleca swój jedyny skład
filtrów do czyszczenia wody, usuwających wszelkie nieczystości, nieprzyjemny zapach, przywracające możność używania każdej wodzie. — Zważywszy jak wielki wielki wpływ wywiera woda na zdrowie człowieka, jak w wielu razach jest przyczyną licznych chorób, filtry te oddają nieobliczoną przysługę.

Aparaty inhalacyjne
z białej blachy po 1.70 zł, z żółtej po 2.50 zł.

Wielki wybór wieńców grobowych, robionych z blachy.

Bukiety i kwiaty pojedyncze do kościołów z blachy doskonale imitujące żywe sprowadza się na zamówienie. (59 1 7-10)

L 34433. (5643 1-2)
Obwieszczenie.

Gmina miasta LWOWA potrzebuje do celów żywienia koni własnością jej będących odpowiedniego zapasu owsa. Wzywa się uprzejmie każdego, posiadającego zapasy owsa na sprzedaż do wniesienia oferty pisemnej lub ustnej do III. Departamentu Magistratu w terminie do końca sierpnia 1882.

W ofertach należy podać ilość oferowaną tudzież cenę owsa wraz z dostawą do stajen miejskich w pewnych terminach od jednego hektolitra.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1882.

Losy
loteryi wystawowej
Tryestyńskiej
po **50 cent.** w. a.
nabyć można w Administracyi „Gazety Lwowskiej".
Zamiejscowi zechcą przysłać 5 ct. na opędzenie portoryum.

PARYŻ — PŁEĆ TWARZY — PARYŻ
MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE
Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS et C. — Bd St-Denis

Kawa
w najprzedniejszych gatunkach, czysta, silna, niefarbowana, aromatyczna
nowego zbioru
w pakietach zawierających 4³/₄ kilo netto, przesyłka pocztą za pobraniem do wszystkich miejscowości w Austro-Węgrach.
Od 1go kila netto
cło opłacone i franco

Perłowa Ceylon, najwyborn., brunat.	zł. 1.98
Perłowa Manilla, wyborna, jasna . .	zł. 1.65
Ceylon prima, brunatna	zł. 1.70
Mocca, afrykańska, najlepsza . . .	zł. 1.54
Mocca, prawdziwa arabska	zł 1.84
Cuba, wielko-ziarnista, ciemno zielona	zł. 1.80
Menado, złoto-żółta, wyśmienita . .	zł. 1.60
Domingo, najwyborniejsza	zł. 1.50
Jawa, wyśmienita, jasno zielona . .	zł. 1.44
Santos, silna, najlepsza	zł. 1.36
Rio, silna i dobra	zł 1.30
Jamajka, dobra w smaku.	zł. 1.14

R. Maiti
w Tryeście.
(5479 2 8)

Valentin
niezrównany środek, odszczególniony 4ma medalami zasługi i na wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie przyznano medal zasługi.

Valentin w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje wypadanie włosów i przy dłuższym używaniu przywraca porost. — Flakon cały kosztuje **3** zł., pół **1** zł. **60** ct.

KAFRYNA
farbuje włosy na kolor czarny, piękny i trwały — Flakon kosztuje **2** zł.
Nabyć można u wynalazcy **we Lwowie**
J. IHNATOWICZA
magistra farmacyi i chemika sądowego, oraz **w Krakowie** *w filii, Sukiennice licz. 20 i we wszystkich pierwszorzędnych sklepach magazynach i aptekach.*

C. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański.
(Wykaz w myśl. art. 91 statutów.)
Z dniem 31 lipca 1882 znajdowało się w obiegu:

6% listów zastawnych na	zł.	6,962 900.—
5% listów zastawnych na	zł	801.600.—
Obligacyj komunalnych na	zł.	112 200 —
Asygnat kasowych na	zł.	1,151.450.—
Wkładki udziałowe wynosiły	zł	504.202.50

Dyrekcya.
(5647)

Folwark
położony **w Nowym Sączu** na przedmieściu z gustownym domem mieszkalnym, ogrodem z budynkami gospodarczemi w bardzo dobrym stanie jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość pod adresem „**Gutowski w Nowym Sączu**". (5589 3-3)

MORSZYN
Zdrojowiska Solankowe-Borowinowe
poleca swoje cenne
przetwory lecznicze do picia i kąpieli
i przyjmuje zamówienia na takowe.

Woda gorzka naturalna z zdroju „Bonifacego" w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia i zaleca się wskutek tego do dłuższego użycia.

Do
Wielmożnego Pana **Bonifacego Stillera,** właściciela zakładu leczniczego w Morszynie.

Mam zaszczyt zawiadomić Wgo Pana, że woda gorżka i sól pochodzące ze źródła morszyńskiego, zostały z dobrym skutkiem wypróbowane w naszym szpitalu.

Wedle sprawozdań prymarjatów, uznaną została ich skuteczność pewna i szybka jako środka czyszczącego i okazały się odpowiedniemi do użytku w tych zboczeniach czynnościowych i trzewów brzusznych w których są wskazane wody gorżkie.

Na podstawie tej doświadczonej skuteczności, zostało zaprowadzone w naszym szpitalu, powszechne użycie wód gorzkich i soli morszyńskich, w miejsce dotąd używanych innych wód gorżkich.

Dyrektor szpitala powszechnego krajowego.
Lwów, dnia 10 lutego 1882.
Dr. Głowacki.

Sól gorżka ze zdroju „Bonifacego" w Morszynie, jak też i tamtejszą wodę Mineralną „Bonifacego" używałem w szpitalu powszechnym w Czerniowcach przez czas dłuższy i doszedłem do przekonania, że tak woda jak i sól w odpowiednich dawkach sprawia obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia: w skutek czego tak sól jakoteż i wodę każdemu jako środek przeczyszczający i do dłuższego użycia zdolny sumiennie polecić mogę.

Czerniowce, 17 lutego 1882.
Dr. B. Wolan,
C. k. radca sanitarny prymarjusz, docent uniwersytecki.

Sól gorżka rodzima ze zdroju „Bonifacego" ługowana pod kontrolą komisyi Towarzystwa lekarzy galicyjskich i c. k. profesora chemii Dr. Radziszewskiego, na sposób soli karlsbadzkiej.

Na zasadzie doświadczenia, zrobionego tak w klinice mojej, jakoteż w praktyce prywatnej, uważam użycie soli morszyńskiej ze zdroju „Bonifacego" jako środka bez bolu i osłabienia lekko czyszczącego za nader skuteczne. Z tego powodu przenoszę podawanie tej soli w cierpieniach kobiecych z zatkaniem połączonych, nad sól Karlsbadzką, glauberską, oraz wody gorzkie i mogę ją sumiennie polecić, w miejsce wymienionych środków leczniczych, z dodatkiem, że co do działania i skutku takowe przewyższa.

Lwów d. 17 listopada 1881. (2306 20—?)
Prof. Dr. Adam Czyżewicz
c. k. radca zdrowia.

Ług bromo-solankowy ze zdroju „Magdaleny", takiej samej dobroci jak kreucnacki i halski.

Ług borowinowo-solankowy, po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, a posiadający przy miernej stosunkowo ilości soli kuchennej i bromu wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Powyższe Ługi są na składzie w Wiedniu u pp. Dr. J. N. von Heinrich, właściciela Römisches Bad, zaś główny skład dla Austr. u Dr Wells, c. k. liweranta nadwornego wód mineralnych zum „Blauen Igel" l. 5.

Na składach: **w Krakowie** u pana **J. Wentzla (upoważniona Filia wód mineralnych naturalnych Galicyjskich i Czeskich). w Tarnowie** u p. J. Reida apt.; **w Rzeszowie** w handl. Schaittera i spółki; **w Przemyślu** u p H. Tarczyńskiego u p. apt. Altha. **We Lwowie** w aptekach Pp.: K. Mikolascha, J. Beisera, J. Piepe-sa, C. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, w handlu p. Karola Klimowicza w apt. p. M. Karczewskiego i p. Wiktora Goldbauma skład wód mineralnych. W **Kołomyi,** u apt. p. Sidorowicza. W **Samborze,** u p. apt. Alexiewicza. **w Czerniowcach** w handlu p Ignacego Sehnircha; **w Stanisławowie** u p., Jana Macury; **w Stryju** u p. Jul. Zagórskiego u apt. p. Gärtnera **w Jassach** w apt. pp. Antoniego Lindego, A. Racowitz, Rudolfa Potelenza, Franciszka Konga; **w Roman** w apt,; p. Maksa Frankla; **w Bakan** w handlu p. Jurista; **w Botuszanach** w handlu p. M. Spilera; **w Suczawie** w aptekach p. Edwarda Liszka i Juliusza Fieberta.

Otwarcie 1 maja b. r.

Lekarzem zdrojowym jest **Dr. Z. Dzikowski.**

Wszelkie interesa na miejscu załatwia, tudzież bliższych objaśnień na listowne zapytanie udziela.

Zarząd zdrojowiska.
Bonifacy Stiller.

Pierwszy
Zakład krajowy
techniczno-kosmetyczny
Skład i eksport materyałów
E. J. SYGIERICZA Farmaceuty
w Czerniowcach,
poleca P. T. Publiczności:

MYDŁO RYŻOWE
(Savon fleur de Riz)
jedyny środek odświeżający płeć. Skóra sucha, szorstka i zgrzybiała staje się pod działaniem składników mydła ryżowego miękką, przejrzysta i delikatna, osiągając piękną i niezrównaną białość. — Cena sztuki mydła **40 ct.**

Wschodnia Pasta piękności
(Crême Oriental de Bêaute).
Najnowszy specyfik ten wschodni odznacza się z powodu zawartych w nim balsamicznych składników tem, że nadaje twarzy w krótkim czasie delikatna i świeżą płeć, czyści, gładzi i odmładza skórę, czyni ją miękką i elastyczną, spędza na zawsze pryszcze, ostudy, czerwoność nosa i twarzy i wypełnia takową zupełnie, jeśli nawet od ospy zeszpeconą została
Cena **1** zł **25** ct.

Pudr Wschodni Książęcy
(Poudre Princesse Orientale)
jest rzeczywistym unikatem w sztuce kosmetycznej; nie zawiera bowiem w swym składzie ani zatruwającego Bizmutu, który to przetwór metaliczny w „Veloutynie" przeważa; ani też ołowiu i rtęciowych przetworów które to organizm zatruwające składnik: Eau de Lys, Leche de perles, Lait virginal, Blanc de beauté extrais de fleurs de Lys, Lait de roses, Blanc de beauté, Blanc de perles fin, Lait végétal aux boutons de Roses, Lait Prophylactique i t p. w pełni zawierają.

Pudr wschodni książęcy, nie zawiera w sobie żadnych absolutnie metalicznych pierwiastków, przylega przyjemnie do twarzy, nadając tejże śliczną naturalną białość i delikatność — Cena pudełka **1** zł.

Pudr Ryżowy
najdelikatniejszy, zupełnie nieszkodliwy biały i cielisto różowy. — Cena pudełka **50** ct.

Woda Perłowa
czyli PUDR w PŁYNIE,
nadaje twarzy prawdziwie niezrównaną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną), odświeża ją znakomicie i konserwuje. — Cena **1** zł.

Lait Sicilien.
Najświetniejszy wynalazek sztuki kosmetycznej. Usuwa z twarzy liszaje, pryszcze, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność.
Cena **1** zł. **50** ct.

Eau Lenticuleuse
WODA PRZECIW PIEGOM,
niezrównany środek ten usuwa piegi w przeciągu kilku dni — Cena **1** zł. **50** ct.

Nigrettyna
zupełnie nieszkodliwy roślinny barwnik włosów dla wszelkich odcieni, przywracający takowym natychmiast pierwotną barwę i połysk. — Cena **2** zł.

Klerasin
krople te niezrównane są jedynym środkiem przeciw każdemu najgwałtowniejszemu bolowi zębów, jakoteż fluksyi.

W 4 minutach ustaje bezwarunkowo każdy ból zębów. — Cena flakonu **80** ct.

Ristort
usuwa nagniotki bez jakiegokolwiek bolu w najkrótszym czasie. — Cena **80** ct.

Wielki wybór perfumeryi, pomad, wód i proszków roślinno-alkalicznych dla konserwowania zębów, przyborów toaletowych, wschodnich essencyj i kadzideł, gąbek, mydeł, środków do wywabiania plam, apparatów chemicznych i kauczukowych, specyfików krajowych i zagranicznych, oraz materyałów aptekarskich, poleca
E. J. SYGIERICZ, Farmaceuta.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż **istniejącą dotychczas w TARNOPOLU**

Cukiernię
pod firmą:
A. Ciążkowski
po śmierci męża mego, ś. p. Adama Ciążkowskiego, pod tą samą firmą dalej prowadzić będę — a usilnem staraniem mem i nadal będzie doskonałością wyrobów i spiesznem effektowaniem sprawunków na względy Szanown. P. T Publiczności i nadal zasłużyć.

(Zamówienia w miejscu i z okolicy załatwia się w najkrótszym czasie i po najumiarkowańszych cenach.)

Wdowa po ś. p. A. Ciążkowskim
w TARNOPOLU.
(5374 3—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw.